**NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA 10 STRON**

**CENY PRENUMERATY:**
„Gazeta Poranna" **1 Mk.** „Gazeta Wieczorna" **70 fen.**
W prenumeracie miesięcznej: „Gazeta Poranna" wraz z przesyłką pocztową 20 Mk. „Gazeta Wieczorna" wraz z przesyłką pocztową 14 Mk. — Obe wydania („Poranna" i „Wieczorna" z przesyłką pocztową 32 Mk.

# GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")





P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

**Nr. 5156. Lwów, środa 31 marca 1920 Rok XI**


# Bolszewicy przegrupowują wojska!

# Ściągają nowe siły na poszczególne odcinki!

## Wielka ofenzywa bolszewicka.

### Rozszerzenie pola walki.

**Po trzydniowym boju. — Frontowy atak nieprzyjaciela. — Nowa bitwa o przeprawę Słucza. — Ciężkie walki na froncie podolskim. — Zwycięstwo.**

Od naszego referenta wojskowego.

III.

**Warszawa, 28 marca.**

Po trzydniowych ciężkich bojach na froncie wołyńskim i podolskim nieprzyjaciel rozszerzył pole swego uderzenia. Patrząc na przebieg akcyi odnosi się wrażenie, że spowodowane to zostało swego rodzaju psychozą, jaka opanowała kierownictwo bolszewickie wobec niepowodzenia trzech pierwszych dni. Nie mogąc nigdzie przełamać w kierunkach dotychczasowego swego szturmu, rozszerzyli pole działania na odcinek poleski, wyobrażając sobie prawdopodobnie, że tutaj uda się im Polaków zaskoczyć. Rachuba ta mogła była mieć pewne widoki powodzenia tembardziej, że na odcinku poleskim stoimy na nowych, niedawno zdobytych pozycyach i że tu pod znakomitem dowództwem pułkownika Sikorskiego stoczyliśmy niedawno bardzo wyczerpujące walki.

Dnia 22 marca uderzyli bolszewicy na Sieliszcze nad Berezyną. Uderzenie to miało wymusić na nas przeprawę przez Berezynę, równocześnie dążyło do przecięcia linii kolejowej, łączącej Mozyrz ze Żłobinem. Oczywiście na wypadek powodzenia odciążali bolszewicy Żłobin, w dalszym ciągu przeszedłszy przez Berezynę mieli byli okrzyżającym ruchem w trójkącie kolejowym między Żłobinem, Mozyrzem a Homlem posuwać się naprzód, aby ostatecznie wpaść na tyły naszej obrony, rozstawionej przed Kalinkowiczami.

Frontowy atak nieprzyjaciela uderzył z wielką siłą na miejscowość Chabnoje. Atak ten został złamany. Nieprzyjaciel nie dał za wygraną, szturmował tu przez cały dzień, dzielne jednak wojska grupy pułkownika Sikorskiego, zaprawione do ciężkich przepraw i owiane znakomitym animuszem zwycięskim, wszystkie szturmy odparły. Na tym odcinku akcye nieprzyjaciela stłumiono, tem niemniej wedle wszelkich wiarygodnych danych ma tu przyjść wkrótce do nowych ciężkich walk.

Na froncie wołyńskim w nocy z dnia 21 na 22 marca, bezpośrednio po uprzednich walkach roz-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

## Nieprzyjaciel przeprowadza przegrupowanie i wzmacnia obsady odcinków!

### Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 29. marca.

**Na odcinku poleskim nieprzyjaciel przy współdziałaniu artyleryi zaatakował ponownie stacyę kolejową Nachów, oraz Sieliszcze i Bunowiki. Ataki odparto, zdobywając 8 karabinów maszynowych. Na Wołyniu i Podolu nieprzyjaciel przeprowadzał w dalszym ciągu znaczne przegrupowania, wzmacniając zarazem obsady poszczególnych odcinków.**

Dzień wczorajszy upłynął na ogół spokojnie, przyczem nieprzyjaciel poza działalnością artyleryi prowadził na całym froncie wywiady patrolowe.

**Kuliński, pułkow.**

### KOMISARZ GEN. ZIEM WSCHODNICH WEZWANY DO WARSZAWY.

Warszawa, 29. marca.

(Telef.) (m). W związku z pracami przygotowawczemi do rokowań pokojow. z rządem sowietów rosyjskich wezwano telegraficznie do Warszawy komisarza generalnego ziem wschodnich Iwaszkiewicza. Przyjazd Iwaszkiewicza oczekiwany jest w Warszawie we wtorek lub we środę. Przyjęty on będzie na audyencyi przez Naczelnika Państwa.

———

### SKŁAD SOWIECKIEJ DELEGACYI POKOJOWEJ.

**Warszawa, 29. marca.**

(Telef.) (m). W tutejszych kołach politycznych rozeszła się dziś pogłoska, że nadeszła już od rządu sowietów odpowiedź na naszą depeszę radiotelegraficzną. Pogłoska ta nie znalazła jednak potwierdzenia u kierujących sfer ministerstwa spraw zagranicznych. Z informacyi, które tu otrzymano wynika, że na czele sowieckiej delegacyi pokojowej staną ma podobno **Cziczerin**, którego zastępcami będą **Marchlewski** (polski komunista) i **Rakowski**. Ponadto w skład delegacyi sowieckiej mają wejść były przedstawiciel dyplomatyczny sowietów w Berlinie **Joffe, Radek, Boner-Brujewicz i Leszczyński.**

———

### CZICZERIN OTRZYMAŁ NOTĘ POKOJOWĄ ŁOTWY.

Moskwa, 29. marca.

(PAT). (Radio). Cziczerin otrzymał notę Łotwy o gotowości wszczęcia rokowań ze sowietami na początku kwietnia w Moskwie. Łotwa żąda gwarancyi nietykalności i bezpieczeństwa swoich posłów.

———

### KARELIA ODŁĄCZYŁA SIĘ OD ROSYI.

**Wiedeń, 29. marca.**

(PAT). (B. K. z Amsterdamu). Wedle doniesienia poselstwa chińskiego, rada prowincyonalna wschodniej Karelii odłączyła się od Rosyi i zażądała usunięcia wojsk bolszewickich.

———

### BAR. WASSYLKO O STOSUNKU UKRAINY DO POLSKI.

**Wiedeń, 29. marca.**

(Telef.) (fr) Donoszą tu z Berna szwajcarskiego, iż bar. Wassylko bawiący w Szwajcaryi na czele ukraińskiej misyi dyplomatycznej miał się wyrazić o stosunku Ukrainy do Polaków w następujący sposób: Z Polakami szukamy porozumienia, niestety w Polakach są dwie dusze. Z jednej strony chcą oni możliwie jak najwięcej z Ukrainy wydobyć, z drugiej strony zdają sobie sprawę z wartości silnej Ukrainy jako klina między Polską a Rosyą sowiecką. Wszyscy wiemy, że lewica polska sprzeciwia się imperyalistycznemu kierunkowi. Niestety — zdaniem Wassylki — Ukraińcy gotowi do wszelkich ofiar, spotykają się ze strony Polaków z bardzo **małem zrozumieniem**, zwłaszcza u sfer wojskowych. Na koniec swoich wywodów nadmienia Wassylko, że w razie zmiany polityki ze strony Polski trudna kwestya Galicyi wschodniej znalazłaby kompromisowe rozwiązanie, któreby przynajmniej tymczasowo (!) zadowoliło obie strony.

gorzała nowa bitwa. Dwa pułki piechoty bolszewickiej uderzyły raz jeszcze na przeprawę nad Słuczem, równocześnie kawalerya nieprzyjacielska naskoczyła na placówki nasze, rozstawione na przyczółku zwiahelskim. Kawaleryę tę piechota nasza rozegrała, piechotę zaś bolszewicką, atakującą nocnym atakiem, piechota nasza zgruchotała w świetnej obronie.

Dnia 22 marca, zaraz po owych walkach nocnych, rozwinęła się nowa bitwa o przeprawę przez Słucz. Tego dnia około południa, około czterdzieści kilometrów wzdłuż linii rzecznej, stanęła w ciężkim ogniu artyleryi nieprzyjacielskiej. Bezpośrednio po przygotowaniu ogniowem rozwinął się forsowny atak piechoty bolszewickiej, obejmujący rozwarte kolano Słucza pomiędzy Prywałówką, Lubarem i Czartorią. Atak ten miał nas przełamać pod Prywałówką i zaskoczyć od tyłu nasze linie. Część wojsk nieprzyjacielskich przedarła się znowu na lewy brzeg Słucza w większej ilości, niż to miało miejsce za pierwszym razem. Generał Listowski, dowodzący tym frontem, umiał jednak w samą porę rzucić się do kontrataku. Kontratak naszych rezerw, które znów poszły biegiem na zagrożone miejsca, w walce na białą broń wypchnął nieprzyjaciela poza Słucz.

Dnia 23 marca walki nie ustały na wyżej wspomnianych odcinkach, ani na chwilę. Bolszewicy jeszcze raz zdobyli Prywałówkę i jeszcze raz wyrzucił ich stąd generał Romer znakomitym kontratakiem.

Równocześnie pod Zwiahlem udało się nam przychwycić w zarodku i stłumić wielki atak bolszewicki własnym wypadem przed linię obrony ku koncentrującemu się nieprzyjacielowi.

W tym samym dniu rozwinęła się nowa ciężka walka na odcinku Olewska. Walki na odcinku Olewska toczyły się jeszcze przez dwa dni następne. Miasto przez cały ten czas stało pod ogniem ciężkich dział. Piechota bolszewicka atakowała uporczywie w czterech po sobie idących liniach. Ostatecznie dnia 22 marca nieprzyjaciel został z pod Olewska odrzucony.

Przez cały ten czas toczą się jednocześnie ciężkie walki na froncie podolskim. Najostrzej bito się tutaj dn. 22 marca pod Latyczowem i pod Deraźnią, wzdłuż toru kolejowego Żmerynka-Proskurów. Załoga nasza otoczona ze wszystkich stron, musiała się była przebijać bagnetami dnia 22 marca pod utraconą Karaczijówką, jednak wieczorem wróciła ona do rąk naszej prześwietnej piechoty.

Szóstego dnia ofenzywy, to znaczy 24 marca odrzuciliśmy znowu piechotę nieprzyjacielską, atakującą dwukrotnie pod Zwiahlem na Umysłowice. Równocześnie przechodząc na południe od Zwiahla do lokalnej kontrakcyi, zdobyliśmy Hulsk, punkt bardzo ważny dla bolszewików, służy on im bowiem jako miejsce wyjścia do przeprawy przez Słucz. Nad całym Słuczem ciężki ogień artyleryi nieprzyjacielskiej. Wielkie walki na odcinku pomiędzy Jemilczynem a Podłubami. Rozbiliśmy tu całą brygadę nieprzyjacielskiej piechoty.

Na froncie podolskim 24 marca rozwinęła się nowa ciężka bitwa na całej przestrzeni od Dniestru aż do Bugu. Bito się zaciekle pod Wańkowcami, Karaczejowcami, pod Nową-Uszycą, Strugą i pod Wierzbowcem. Tu mianowicie pod Ohrymowcami, okrył się sławą jeden z naszych pułków, idąc prześwietnie na bagnety.

Walki na całym froncie są w pełnym toku, nieprzyjaciel oprócz ogromnych mas ludzkich pcha do boju tanki, auta pancerne, pociągi pancerne, bombomioty i minomioty. Aparat techniczny bolszewicki stoi na wysokości zadania. Nieprzyjaciel posługuje się nawet aeroplanami i balonami na uwięzi.

Dotychczasowy przebieg tych krwawych i sławnych walk streszcza się dla Rzeczypospolitej Polskiej w jednem słowie: Zwycięstwo!!

J. K. B.

## Min. Grabski we Lwowie.

Lwów, 30 marca.

Minister Grabski przybywa dziś do naszego miasta. Przybywa on do Małopolski dla omówienia ważnych spraw swego resortu w bezpośrednim zetknięciu się z miarodajnymi czynnikami. Jest to zatem podróż służbowa. Wizyta p. ministra Grabskiego wykracza jednakowoż swem znaczeniem poza ramy zwykłej podróży służbowej. Przy dzisiejszym nawale pracy członków Rządu, są tego rodzaju podróże służbowe obecnie rzadko możliwe. Muszą przeto zachodzić pilne i ważne przyczyny takiej podróży. Tkwi jeszcze w żywej pamięci nas wszystkich wrażenie, jakie w kraju wywarły pierwsze zarządzenia finansowe ministra Grabskiego, a w szczególności ustalenie relacyi korony do marki. Nie czas dziś i miejsce o nich mówić. Z bezgraniczną ofiarnością, która Państwu wszystko oddaje, poddała się ludność Małopolski i tym zarządzeniom.

Do wizyty p. min. Grabskiego przywiązujemy nadzieję, iż osobiste wrażenie, jakie będzie miał możność odnieść podczas swej podróży w naszym kraju, wywrze na jego przyszłą politykę decydujący wpływ. Na krwią zroszonej ziemi naszego miasta w szczególności, spotka się p. minister z tym wysoko rozwiniętym zmysłem obywatelskim i tem bezwzględnem oddaniem się interesom państwowym, które złotemi głoskami zapisały się w historyi naszego narodu.

P. minister Grabski zaapeluje zapewne w czasie swego pobytu u nas do tego zmysłu obywatelskiego z racyi nowej pożyczki państwowej. Może być przekonanym, iż nietylko nie napotka na niezrozumienie, lecz natknie się na powszechną gotowość spełnienia obowiązków. Lecz sukces pożyczki państwowej nie zależy tylko od dobrej woli ludności. Musi być też ludności dana możność zamienienia swej dobrej woli w czyn.

P. minister Grabski usłyszy z powołanych ust, jakie to trudności stoją w drodze udaniu się pożyczki państwowej w tych rozmiarach, w jakich on i my tego sobie życzymy. Wybitni politycy i praktycy naszego życia gospodarczego, których zaprawdę nie brak naszemu miastu, nie ograniczą się w rozmowach z p. ministrem do wymienienia tych trudności, lecz będą się starali wskazać też na środki zwalczenia ich dla osiągnięcia największego sukcesu pożyczki.

Nie ulega wątpliwości, że p. Minister skarbu rzeczonym argumentom nie zechce się oprzeć, i że uczyni wszystko, co w jego mocy leży, by obywatelom naszego kraju umożliwić spełnienie obowiązków wobec Państwa.

Posterunek Ministra skarbu nie należy w Polsce do łatwych. To też musimy p. min. Grabskiemu w mierę naszych sił, ciężką jego pracę ułatwić. I uczynimy to, byle tylko on ze swej strony umożliwił nam to swą życzliwością i zrozumieniem naszych potrzeb.

W tej nadziei witamy w murach naszego miasta kierownika finansów Rzeczypospolitej.

Emil Grabscheid.

## Święcone dla żołnierzy.

**Zbiórka darów w naturze. — Artyści teatru dla żołnierzy. — Dary amerykańskie. — Akcya Kamieńca Podolskiego.**

Lwów, 30-go marca.

(mg) Święcone dla żołnierzy zarówno na froncie, jak i w załodze lwowskiej, dzięki gorliwym staraniom komendy miasta i ogólnej ofiarności, będzie urządzone z całym pietyzmem i starannością. Wprawdzie daleko mu będzie do staropolskiej uczty wielkanocnej, lecz Komitet, urządzający święcone, stara się przynajmniej, by nikogo nie pominąć i zapewnić żołnierzy o pamięci i staraniach lwowskiego społeczeństwa.

Załoga lwowska liczy 20.000 żołnierzy, zatem trzeba niemałej sumy pieniędzy i znacznych zapasów na ugoszczenie tej drużyny. Zbiórka dostarczyła już pewnej kwoty, lecz nie wystarczy ona na urządzenie święconego we wszystkich koszarach. Komitet urządza zatem zbiórkę prowiantów od sprzedających na placach publicznych i całej publiczności. W tym celu panie, urządzające święcone, w towarzystwie żołnierzy objeżdżać będą miasto w Wielkim Tygodniu i zbierać dary w naturze. Wozy, przeznaczone do tej zbiórki, ukażą się na placach targowych, tj. w Wielki Piątek o godz. 9 rano w Rynku, na pl. Halickim, pl. Krakowskim, Unii i św. Antoniego. Komitet uprasza właścicieli domów, by od swych lokatorów zebrali dary, choćby najmniejsze i złożyli je na wozy, które w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę od godz. 9 rano objeżdżać będą miasto.

Dziś rozpoczynają zbiórkę artyści Teatru miejskiego po kawiarniach i sklepach, objeżdżając miasto odpowiednio przybranymi automobilami. Zbiórka ta potrwa 3 dni. Pierwszą grupę stanowić będą pp.: Miłowska, Bogdanowiczówna i Justian, drugą pp.: Rowińska, Niemiryczówna, Żmijewska i Polański, trzecią pp.: Marynowiczówna, Zadrzycka i Tomkiewiczówna; nadto weźmie udział w akcyi 7 innych grup.

Związek artystów, nie mogąc urządzić na ten cel przedstawienia w Wielkim Tygodniu, ofiaruje pewną kwotę na cel święconego dla żołnierzy.

Misya amerykańska dostarczyła na przesyłki dla frontu 6 pak biszkoptów i znaczną ilość papierosów.

Komitet, zawiązany w Kamieńcu Podolskim, wysłał do Lwowa delegacyę dla zakupna podarków dla walczących i zwraca się do społeczeństwa z prośbą o ofiarowanie, zwłaszcza przedmiotów galanteryjnych, jak szczotek, mydeł, grzebieni i t. p.

## Wielkanoc żołnierza w polu.

Lwów, 30. marca.

W dniach 30 i 31-go marca i 1-go kwietnia odbędzie się we Lwowie zbiórka na rzecz Święconego, jakiem panie lwowskie chcą obdarzyć żołnierza polskiego, walczącego obecnie na froncie bolszewickim.

Na apel Komitetu, urządzającego Święcone, zgłosiła Misya Amerykańska dar 6-ciu paczek, zawierających po 5.000 biszkoptów, nadto tytoń na tyle papierosów, ile zrobić można w 3 dniach zbiórki. (Do pracy tej stanie 10 legionistek).

Zbiórka składek odbywać się będzie w ten sposób, iż oprócz uproszonych pań, które w towarzystwie oficerów będą obchodziły z puszką poszczególne dzielnice miasta — ukażą się nadto w śródmieściu i na głównych ulicach samochody ciężarowe (będzie ich 10), a w nich uproszone artystki i artyści w towarzystwie pań z komitetu i oficerów odwołają się do ofiarności Lwowian, którzy, jak w żadnem innem mieście rozumieją doniosłość i oceniają ogrom poświęcenia żołnierza na froncie. I tak: w jednym z samochodów ukażą się: pp. Kapitanowa Filipkowska, Niemirycz, Żmijewska, Polański; w innym: pp. Bogdanowiczówna, Justian, Miłowska, trzeci wóz zajmą: pp. Łukawiecka, Marynowiczówna, Zadrzycka, Tomkiewicz, hr. Prandecka, Walicka i inne.

W pracach komitetu przyrzekły udział panie: Bartlowa, Bogdanowiczowa, Domarzańska, Hanówna, Kiernicka, Lachnerowa, Mayerowa, Mościcka, Mostowska, Münzówna, Petzoldówna, Przygodzka, Postępska, Stachiewiczowa, Świderska, Tomkiewicz, Thullie, Voise, Zadrzycka, Zgórska.

W tej samej sprawie zgłosił się Komitet z Kamieńca Podolskiego, prosząc tak pp. przedsiębiorców, jak i publiczność, o składanie na Święcone dla żołnierza w polu, oprócz gotówki także przedmiotów z zakresu galanteryi, jak: grzebyków, szczoteczek, mydeł, past, papieru listowego, pocztówek, oraz książek. Brak tych przedmiotów odczuwa nasz żołnierz na froncie najwięcej, będą przeto najmilej przyjęte.

## Jak Tarnopl u zcił dzień Imienin J zefa Piłsudskiego.

(Korespondencya własna „Gazety Wieczornej").

Tarnopol, w marcu.

Dzień Imienin Pierwszego Naczelnika Wolnej i niepodległej Polski, obchodził Tarnopol po raz pierwszy niezwykle uroczyście i z całą wystawnością, na jaką tylko stać było tę naszą kresową placówkę. Wspólny komitet wojskowo-cywilny wykazał niezwykłą ruchliwość i energię.

Dzień 19-go marca w Tarnopolu był wymownem świadectwem, jak kochanym, czczonym i uwielbianym powszechnie jest Józef Piłsudski, Naczelny Wódz bohaterskiej naszej armii, która nas w zeszłym roku dwa razy z ucisku hajdamackiego wyrwała i na zawsze do Polski wró-

siła. Już w dniu 18-go marca ustroiły się wszystkie domy w chorągwie narodowe i specyalnie na tę uroczystość wydane nalepki, które ludność skwapliwie zakupywała, bo dochód z nich przeznaczono na „Dar Narodowy dla Józefa Piłsudskiego". Wieczorem oddziały wojskowe z lampionami przemaszerowały głównemi ulicami iluminowanego miasta z dwiema garnizonowemi orkiestrami na czele. Żołnierzyków naszych zwolniono od zajęć i pozostawiono im zupełną swobodę. Samorzutnie zorganizowani ustroili oni koszary i kancelarye wojskowe w portrety Naczelnego Wodza, otoczyli je świerkami, festonami i napisami: „Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz, Józef Piłsudski, Niech żyje!", które w znacznej ilości nadesłał ze Lwowa Uniwersytet żołn. Dow. Okręgu Etap. Tarnopol. Po oddziałach porozdawali referenci oświatowi żołnierzom broszurki o Józefie Piłsudskim. Utworzone niedawno w Tarnopolu żołnierskie Kółko amatorskie D. O. E. przez Uniwersytet żołn. odegrało w sali „Sokoła" 1 akt. sztuczkę, poczem wojacy nasi zabawiali się ochoczo przy orkiestrze wojskowej do białego ranka.

W dniu 19-go marca od wczesnego już ranka nastrój na mieście podniosły. Miasto udekorowane. Pobudka z wieży kościoła parafialnego obwieściła chwilę rozpoczęcia uroczystości. Mury świątyni zapełniły się ludnością i wojskiem. Nabożeństwo odprawił dziekan frontu ks. Idec, poczem pułk. Frei, w zastępstwie chwilowo nieobecnego w Tarnopolu ze względów służbowych gen. Iwaszkiewicza, wzniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza, który pochwyciły tłumy ludności i wojska i z wielkim entuzyazmem parokrotnie powtarzały: „Niech żyje!" — poczem odbyła się defilada wszystkich wolnych od służby oddziałów, przebywających wówczas w Tarnopolu oraz skautów i skautek z drużyny im. Piłsudskiego.

Następnie odbył się w sali „Sokoła" poranek żołnierski. Na program złożyło się: przemówienie maj. Kamińskiego na temat: „Życie i czyny Józefa Piłsudskiego", produkcye chóru żołnierskiego i koncert garnizonowej orkiestry wojskowej.

Wieczorem odbył się w sali „Sokoła" uroczysty wieczór ku czci Piłsudskiego dla ludności cywilnej i wojska.

Salę zapełniła miejscowa inteligencya i oficerowie. Do zebranych przemówił zast. dowódcy D. O. E., major Kamiński. Mówca przedstawił życie i czyny Józefa Piłsudskiego. Przemówienie swe zakończył prelegent słowami:

**„Wódz nasz ukochany niech żyje i prowadzi w pole zwycięstwa i chwały!!!".**

Długie, niemilknące oklaski i okrzyki: „Niech żyje!" towarzyszyły końcowym słowom majora Kamińskiego, poczem odbyły się produkcye orkiestry wojskowej, chóru mięszanego wojskowo-cywilnego, deklamacye, a zakończył uroczystość przepiękny żywy obraz, wykonany przez tarnopolską drużynę skautową im. J. Piłsudskiego.

Zaznaczyć należy, że całodzienna zbiórka uliczna przyniosła przeszło 20.000 marek na tak popularny dziś w Polsce „Dar Narodowy dla Józefa Piłsudskiego". **Brzeszczot.**

## List z Przemyśla.

**W dniu imienin Naczelnika. — Z teatru.**

(Od naszego korespondenta).

**Przemyśl,** w marcu.

Miasto nasze obchodziło uroczyście imieniny Naczelnika, Józefa Piłsudskiego. W wigilię św. Józefa urządziła dyrekcya „Teatru Polskiego" wieczór ku jego czci. Odegrano udatnie jednoaktówki „Stary mundur" i „Ostatni sen Naczelnika", w których odznaczyli się pp. Łętowski, Beroński, Saraczyńska, Orski, Wicka i Przemyski; aktualne deklamacye wygłosili pp. Łętowski i Beroński. Największą ozdobą wieczoru były jednak piosnki żołnierskie, odśpiewane bardzo pięknie przez p. Palczewską. Sztuka Wiśniowskiego nużyła rozwlekłem tempem i — brakiem konceptu. Ten „Stary mundur", ab ovo niemodnie skrojony, a dziś już mocno spłowiały, mógłby już bez szkody pójść — między stare mundury. — Dnia 19. marca odprawiono w kościele OO. Jezuitów Mszę wojskową. Ks. Momidłowski wygłosił patryotyczne kazanie, poczem odbyła się na Rynku defilada oddziałów wojskowych. Wieczorem urządzono w sali Kasyna wojskowego Uroczysty Wieczór, w którym uczestniczyli także przedstawiciele niektórych władz cywilnych. Komendant placu ppułk. Wagner w słowach treściwych i dobitnych uczcił zasługi Naczelnika, cieszącego się tak wielką sympatyą nietylko w sferach wojskowych, ale i wśród szerokich rzesz ludności cywilnej. Następnie odegrano kilka początkowych scen z III części „Dziadów" Mickiewicza. Ppor. Burnatowicz wygłosił wiersz ku czci Piłsudskiego. Wieczór zakończyła zabawa taneczna, która przeciągnęła się prawie do rana.

Zespół amatorów odegrał w sali Teatru Polskiego przy współudziale artystów dram. pp. Barwińskich i Kozłowskiego sztukę Arcybaszewa p. t. „Zazdrość". Dramat ten, typowo rosyjski, rozwlekły, grzeszący nadmiarem figur epizodycznych, powtarzaniem tych samych sytuacyi i brakiem spoistego węzła dramatycznego, nie pogłębił w niczem motywu tak świetnie już wyzyskanego w Otellu. Wyższą wartość posiada tylko doskonale zakreślona postać żony, przypominająca wedekindowskiego „Demona ziemi", choć znacznie mniej skomplikowana. Barwińscy, Kozłowski i Mrowińska stworzyli cztery znakomite typy. Amatorowie dzielnie dotrzymywali kroku. Na prawdziwe uznanie zasłużyli zwłaszcza pp. Karpiński, Zaufall, Janicki.

**Sigma.**

## Działki ogrodowe dla młodzieży.

**Działalność Związku rodzicielskiego. — Akcya działkowa w ubiegłym roku. — Zamiary na przyszłość.**

**Lwów,** 30. marca.

(mg). W lokalu Ligi pomocy przemysłowej odbyło się wczoraj posiedzenie wydziału Związku rodzicielskiego pod przewodnictwem dyr. Bolesława Lewickiego. Przedłożono sprawozdanie kasowe; stan kasy Związku wynosi obecnie 19.819 kor. 46 hal. Przyjęto wniosek prezesa o podwyższenie wkładki członków z 10 na 12 kor.

Dyr. Dębicka wygłosiła pięknie opracowany referat o prowadzeniu zagonków ogrodowych dla dziatwy, omawiając akcyę zeszłoroczną, która zaznaczyła się dodatniemi korzyściami moralnemi, jakie daje praca około uprawy ziemi i obcowanie z przyrodą. Naukę ogrodnictwa prowadziła z wielkiem poświęceniem p. Maryla Dobiecka. Obrobienie ogrodu kosztowało Związek 2000 kor. Nasion dostarczyło bezpłatnie Tow. ogrodnicze. W nagrodę za najpilniejszą pracę w ogrodzie rozdano na wniosek p. Dębickiej dziatwie 30 par obuwia.

W obecnym roku Związek rozpoczyna rów-

---

**WITOLD BEŁZA.** (2)

# STARE OBRAZKI.

I.

## PISIO I MISIO.

(Ciąg dalszy).

Stas głaszcze kotki i wzdycha za marą miłości swojej, a dwaj starzy przyjaciele kiwają uroczyście głowami — jakby ich w serce jakieś wspomnienie kłuło i tak godzinami gwarzą, aż, snadź ponudzone kociska, rozwrzeszczą się w niebogłosy, wtedy Staś wstaje, nakłada swój damski kapelusz i — bywajcie panie Atanazy i Janie — odchodzi zatroskany i bledszy, niż kiedykolwiek.

I tak latami bywało. Aż wreszcie Staś umarł. Nie stary, bo lat 46 dopiero sobie liczył, ponoś złamała go zgryzota — ja nie wiem — bo poczciwe ludziska nędzy mu uczuć nie dali.

Pociemniało w celce naszych staruszków. Pustka i nuda wwierciła się w godziny przedpołudniowe, już oni kąta znaleźć nie mogą, a wspominają nieszczęśliwego Stasia, wspominają...

Zostałże im tylko ów kochany Włoch Wincenzio, co to tak cudne arye wyśpiewywał, brząkając na swojej lirze — on jeden tylko. Poznali go u Marka Bini na Podwalu, dokąd w poobiednie godziny zachodził czasem na kubełek ponczu i zapraszają go do siebie, by im śpiewał — a Włoch śpiewa coś o szczęściu, coś o zawiedzionej miłości i coś o złowrogim talizmanie czarnej róży...

Tak czas im płynął i spływał. Już lata 80-te siedziały im z okładem na pochyłych barkach, a staruszkowie jeszcze się krzepko trzymają i do grobu się nie kwapią.

— Kto wie, może my nie pomrzemy — zapytuje pan Atanazy swego przyjaciela.

— I ja czasem tak mniemam — chociaż... jesteśmy starzy.

I żyją dalej. Chodzą pod Kopciuszka na Długiej ulicy, siadają, gdzieś na boku, pykają swoje fajeczki i — patrzą.

Przy jednym stoliku gwarno i huczno. To wesoła brać literacka. Oto pękaty i ruchliwy — niczem żywe srebro — Kiciński, autor Wiesława o melancholijnem spojrzeniu, gruby, jakby odęty, Osiński, Kudlicz, Żółkowski...

Wszystko, co Warszawa ma najwybredniejszego, tu się zbiera i — śmieje.

Pieni się dowcip, tryskają facecye, a prym dzierży ulubiony komik, rzucający na prawo i lewo anegdotami — aż brzuchy się trzęsą od śmiechu.

Cicho... mówi:

— Dlatego Polska długo nie pokazywała się na mapie, bo była rozebrana.

— Astronomowie przepowiadają, że gdzie teraz jest wschód, będzie zachód, ale trzeba wielkiego zachodu koło tego wschodu.

— Dawniej Polacy mieli głowy golone — a teraz rozumy.

Trzasnął śmiech, jak biczem rozciął powietrze, odbijając się echem aż gdzieś koło ostatniego stolika.

Błękitna tkanina dymu osnuła głowy siedzących — oni jeszcze się bawią.

— Truskulasio, Truskulasio kochany, buchnęły społem głosy — gdy w drzwiach ukazał się dziwnego stroju mężczyzna z przewieszoną przez piersi gitarą.

— Zagraj nam co, łyku, wrzasnął Żółkowski, bo ci gardło wyschnie na wieki.

Truskulawski szarpnął strunę, aż jękiem się odezwała — w kawiarni zrobiła się cisza.

— — Znacież ludzie młodzi
Stacha z Zamiechowa,
Co na mszę nie chodzi
I postu nie chowa?

Lecz którego śpiewki
W powszednie i święta
Powtarzają dziewki
I polskie chłopięta...

Dwie Marysie
Kochały się w jednym Jasiu obie —
Albo ty mi Jasia odstąp,
Albo ja go tobie.

Płyną soczyste głosy gitarzysty, aż dym spleciony w wianki zakołysał się po izbie — humor rozlał się po twarzach, patrz — jaka uciecha z nich dymi... cicho, by w kościele, a Truskulasio śpiewa:

— — Kto pamięta,
Że dziewczęta zwodzić chłopców mogą,
Ten tembardziej nie pogardzi
Tą Jasia przestrogą:

Niechaj baba, niechaj stary,
Łączą się dla chleba —
A dla szczęścia młodej pary,
Kochać się potrzeba

(C. d. n.)

nież akcyę uprawy działek, lecz pragnie wciągnąć w nią większą liczbę dziatwy, zarówno szkolnej, jak i nieszkolnej i zwróci się do Rady szkolnej okręgowej z prośbą o współdziałanie. Pożądane jest uzyskanie od miasta przyległego do ogrodu sadu dla pouczenia dziatwy o pielęgnowaniu drzew owocowych, oraz zbudowanie baraku drewnianego, jako schroniska w razie deszczu.

W dyskusyi insp. Horwath wyraził uznanie dyr. Dębickiej, która z prawdziwem zamiłowaniem oddaje się wszczepianiu w młodzież zamiłowania do pracy i przyrody. Omawiano nakoniec sprawę rozdziału pewnej ilości obuwia między dziatwę, jako nagrody, oraz konieczność dalszego prowadzenia domów opieki.

## MINISTER SKARBU W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 29. marca.

(PAT.). Minister skarbu przybył do Krakowa dnia 28-go bm., gdzie go powitał na dworcu generalny delegat Rządu i naczelnicy władz skarbowych. Po odbyciu z nimi konferencyi, udzielał minister audyencyi przedstawicielom władz, instytucyi naukowych i społecznych, oraz przedstawicielom rozmaitych organizacyi. Popołudniu był na posiedzeniu w Izbie handlowo-przem., gdzie prezes jej, p. Epstein, powitał go serdecznie i przedstawił wszystkie potrzeby małopolskiego handlu i przemysłu, w szczególności pod względem komunikacyjnym i zakończył przedstawieniem życzeń miasta w dziedzinie podatków i w sprawie walutowej. Reprezentanci poszczególnych gałęzi handlu i przemysłu przedstawiali swoje życzenia i zażalenia, prosząc, aby Rząd przy wydawaniu ustaw i rozporządzeń zasięgał także opinii fachowych kół Małopolski. Minister w godzinnem przemówieniu odpowiadał na stawiane mu pytania, a przemówienie swe zakończył prośbą, skierowaną do wszystkich obywateli Państwa, ażeby podatkami zasilili Skarb Polski, który w najbliższym czasie musi być przyprowadzony do równowagi przynajmniej w granicach zwyczajnych wydatków. Zgromadzeni licznymi oklaskami dało wyraz swego solidaryzowania się z wywodami pana Ministra. Na bankiecie, wydanym wieczorem przez Izbę handlową, w której wzięło udział przeszło 100 osób, wygłoszono szereg toastów. W poniedziałek po konferencyi w sprawach skarbowych udzielał znowu pan Minister posłuchań reprezentantom rozmaitych instytucyi w południe w towarzystwie marszałka powiatu p. Skrzyńskiego i inż. Krzyżanowskiego zwiedził zniszczoną wieś Węgrzec. Potem odbył konferencyę z przedstawicielami prasy i konferencye w P. K. K. P., gdzie omawiano przyszłą pożyczkę państwową i sprawę wymiany koron, poczem odjechał do Lwowa. W podróży towarzyszy mu wiceminister dr. Rybarski i radca min. Michczyński.

**Kraków**, 20 marca.

(PAT.) W niedzielę o godz. 11 przed południem prezydent miasta Federowicz z wiceprezydentami przyjęty został na audyencyi przez pana ministra skarbu Grabskiego w gmachu dyrekcyi skarbu. Prezydent powitał pana ministra w imieniu miasta i prosił o poparcie wszystkich spraw gminy, łączących się z krytyczną sytuacyą finansową. W odpowiedzi p. minister między innymi zaznaczył, że uznaje konieczną potrzebę przyjścia z pomocą miastom, które nie są w stanie podołać zwiększonym wydatkom, następnie zapewnił, że do potrzeb miasta Krakowa, którego znaczenie polityczne i historyczne należycie ocenia, będzie się odnosił zawsze z największą życzliwością. W południe o godz. 1.30 odbyło się w mieszkaniu prezydenta miasta śniadanie na cześć pana ministra. Po śniadaniu zebrało się liczniejsze grono ze wszystkich sfer politycznych Krakowa, omawiając najżywotniejsze interesy naszej dzielnicy. Wyczerpująca dyskusya o sprawach publicznych i z całą szczerością udzielone wyjaśnienia p. ministra przyczyniły się w wysokim stopniu do wyrównania różnic i spotęgowania wzajemnego zaufania.

# Wieści z Warszawy.

## SZEF ODDZIAŁU PRASOWEGO MIN. SPRAW. ZAGR. WNIÓSŁ DYMISYĘ.

Warszawa, 29. marca.

(Telef.) (m). Szef wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych Gutowski, wniósł oficyalnie prośbę o dymisyę.

## DRUGI PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGR. PZYBYŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 29. marca.

(Telef.) (m). Na zaproszenie rządu przybył do Warszawy podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych dr. Stefan Dąbrowski. Wobec tego, że dotąd nie było 2 podsekretaryatów stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, rada ministrów musiała ad hoc uchwalić etat na drugi podsekretaryat.

## O ZBLIŻENIE POLSKO-FRANCUSKIE.

Warszawa, 29. marca.

(Telef.) (m). Ambasador Noulens w rozmowie z korespondentem paryskim jednego z pism warszawskich oświadczył, że w Paryżu zainicyowano myśl zorganizowania wycieczki senatorów i deputowanych francuskich do Polski celem poznania naszego kraju. Posłowie polscy rewizytowaliby następnie deputowanych francuskich. Francuskie koła finansowe i handlowe interesują się niezwykle rynkiem polskim i naszymi zasobami. Celem kulturalnego zbliżenia obu krajów rząd francuski zamierza utworzyć na uniwersytecie w Nancy oddział polski, gdzie liczba słuchaczów polskich wynosiłaby około 30. Język polski, literaturę polską, oraz historyę polski wykładaliby profesorowie narodowości polskiej.

## ZJAZD DEMOKRACYI POLSKIEJ

Warszawa, 29. marca.

(Telef.) (m). W ciągu niedzieli i poniedziałku odbył się tu zjazd demokracyi polskiej. Przewodniczącym zjazdu wybrano wiceprezydenta miasta Warszawy, p. Artura Śliwińskiego. Z Małopolski przybyli na zjazd pp. dr. Dwernicki, radca Rybicki, poseł Hipolit Śliwiński i i. Uchwalono rezolucyę hołdowniczą dla Naczelnika Państwa i depesze powitalne pod adresem zagrożonego miasta Cieszyna. Sprawę polityki demokratycznej w dziedzinie wewnętrznej i międzynarodowej referował były prezes ministrów p. Kucharzewski.

## PŁACE DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH.

Warszawa, 29. marca.

(Telef.) (m). Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich uchwalił, że wymiar pensyi dla pracownika redakcyjnego w Warszawie wynosić ma o 100 marek więcej, niż pensya zecera. Minimum płacy zecerów przed podwyżką, która ma wynosić o 100 do 150 prc., wynosi obecnie 3750 marek miesięcznie.

## P. POTOCZEK DAJE ŁAPÓWKĘ.

Warszawa, 29. marca.

(Telef.) (m). W ubiegłą sobotę poseł Potoczek składając w ręce jednej z urzędniczek aprowizacyjnych podanie, włożył do środka łapówkę. Na żądanie urzędniczki spisano protokół, który skierowany został do marszałka Sejmu i prokuratoryi państwa. Prokuratorya państwa ma się zwrócić do Sejmu z żądaniem o wydanie p. Potoczka.

## EMIGRACYA 100.000 POLAKÓW DO AMERYKI.

Warszawa, 29. marca.

(Telef.) (m). W Stanach Zjednoczonych utworzyło się konsorcyum, celem sprowadzenia do Ameryki 97.980 osób z Polski, posiadających w Ameryce swoje rodziny. W tym celu zakontraktowane zostały specyalne okręty. W Warszawie utworzone ma być biuro centralne, a w całej Polsce filie prowincyonalne. Specyalne samochody i parostatki przeznaczone będą do ewakuacyi rodzin emigrantów z tych miejscowości, które nie posiadają komunikacyi kolejowej. Przygotowania odbywają się w porozumieniu z rządem waszyngtońskim, który wydał odpowiednie polecenia swoim konsulatom za granicą.

## RZĄD BERLIŃSKI „ZASADZA" SKARB POLSKI NA ODSZKODOWANIE.

Warszawa, 29 marca.

(Telef.) (r.) „Gazeta Warszawska" donosi z wiarygodnego źródła, że w Berlinie odbyła się niedawno rozprawa sądowa, dotycząca skarbu polskiego i p. Napieralskiego, b. właściciela „Godziny Polskiej". Napieralski skarży skarb polski o odszkodowanie w kwocie 4 milionów marek niemieckich za skonfiskowane przez rząd polski: nakład i urządzenia wydawnicze, które zajął, jak wiadomo, „Robotnik", uważający się wówczas za organ rządu Moraczewskiego. Rząd berliński przyznał Napieralskiemu słuszność i zasądził zaocznie skarb polski na zapłacenie Napieralskiemu odszkodowania. Na zapewnienie tej kwoty Napieralski obłożył areszten wierzytelności rządu polskiego w potrzebnej wysokości.

## NOWA PARTYA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Sosnowiec, 29. marca.

(PAT). Na Górnym Śląsku została zorganizowana nowa partya pod nazwą Chrześć. partyi ludowej Śląska. Organem partyi będzie „Gazeta Oolska", program partyi ogłaszają dziś zarówno pisma polskie, jak i niemieckie.

## SYTUACYA W CIESZYŃSKIEM ZAOSTRZA SIĘ

Cieszyn, 29 marca.

(PAT.) Do pism polskich w Cieszynie zaczyna ją się zgłaszać kobiety polskie z Zagłębia z prośbą i żądaniem ogłoszenia w pismach, że mężowie ich nie mają nic wspólnego z ruchem narodowym polskim. Gdyby się takie oświadczenie w dzienniku nie pojawiło, Czesi grożą ich mężom wyrzuceniem z pracy. Fakt ten jest charakterystyczny i świadczy, jakim terorem Czesi się posługują i jak ludność polska jest bezbronna wobec niego.

Frysztat, 20 marca.

(PAT.) Sytuacya w Zagłębiu ciągle się zaostrza wskutek nowych gwałtów czeskich. Z Poręby donoszą, że Czesi zagrozili tam aresztowaniem i wyrzuceniem 25 ludziom na szybie Alpinka, w razie jeżeli we Frysztadzie nie zostanie wypuszczony na wolność Czech, górnik Skuta z Dziećmorowic. Z Polskiej Ostrawy donoszą, że w Ostrawicy wyłowiono ciało górnika polskiego Gajewskiego z Zarubka, którego dnia 10 marca porwała z domu bojówka czeska i od tego czasu słuch o nim zaginął. W Karwinie żandarmi czescy bez żadnego powodu aresztowali górnika Tomiczka. W Boguminie wybuchł strajk tramwajowy na linii Bogumin-Ostrawa i Ostrawa-Michałkowice. Strajkują przeważnie Polacy, którzy obok żądań ekonomicznych domagają się usunięcia inżyniera Czecha Moszkosza, który brutalnie postępuje i prowokuje pracowników. Żandarmerya czeska zostanie zdemobilizowana.

## FRANCUZI OBSADZAJĄ ORAWĘ.

Nowy Targ, 29. marca.

(PAT). B. Pras. Komitetu plebiscytowego w Nowym Targu donosi: Dnia 29. bm. przybył na Orawę pierwszy oddział wojsk francuskich, które mają pozostać na terenie plebiscytowym przez czas głosowania.

## MĄKA AMERYKAŃSKA PRZYBYŁA JUŻ DO GDAŃSKA.

Gdańsk, 29. marca.

(PAT). Do portu tutejszego przybyło w tygodniu ubiegłym 22 parowców, 8 żaglowców motorowych i 1 żaglowiec. Między innymi przybył z towarami, przeznaczonymi dla Polski parowiec amerykański „Pownee" z 20.000 ton mąki, parowiec „Wootmanii" z 15 lokomotywami, parowiec amerykański „Balsam" z mąką i lokomotywami.

niemiecki parowiec „Hotha" z saletrą i innymi towarami oraz parowiec polsko-amerykański „Warszawa" z 70.000 worków mąki i 12 lokomotywami.

## Z DNIA.

### POKÓJ Z BOLSZEWIKAMI.

Więc pokój mamy za pasem
Pomimo intryg i knowań.
Wybrano miasto Borysów
Na miejsce wstępnych rokowań.

Ponieważ w owem miasteczku,
Z kamienic niema ni znaku,
Jak Pat nam donósł w dziennikach
Zawrzemy pokój w baraku.

W samym wyborze lokalu
Odczuwam świetną ironię,
Bo przecież chłopa w kożuchu
Nikt nie przyjmuje w salonie

Nie wiemy jaki się zjawi
Ze strony Rosyi luminarz.
Ze strony Polski pojedzie
Aptekarz i weterynarz.

Przeciw ostatniej osobie
Podnoszą różne zarzuty
Lecz mi się zdaje, że wybór
Został tu dobrze wyczuty.

Do paktów z bolszewikami
Jest to osoba najlepsza,
Bo zna ze wszystkich najlepiej
Organizm świni i wieprza.

Nemo.

### KOALICYA PRZYZNAŁA RUMUNJI BESSARABIĘ.

Praga, 29. marca.

(PAT). (Cz. B. P. z Bukaresztu). Prez. min. Vajda oświadczył wczoraj, iż koalicya uznała pretensye Rumunii do Besarabii i zgodziła się na znaczną korekturę granicy rumuńskiej w Banacie i koło Marmarosz-Sziget.

# Kara śmierci za kradzież węgla!

## Rząd sowietów poddaje kopalnie węgla pod prawo wojenne.

Moskwa, 29. marca.

(PAT). (Radio). Władze sowieckie ogłosiły, że zapasy węgla są majątkiem wojskowym, a winni kradzieży węgla będą karani przez rozstrzelanie. Węgiel przewożony będzie pod eskortą wojskową, w kopalniach węgla praca będzie przymusowa i cały przemysł węglowy poddany będzie prawom wojennym.

# Ze spraw ruskich

Lwów, 30. marca.

### Kraj. konferencya socyalistów ruskich.

(zet). W sobotę i niedzielę odbywały się w naszem mieście — jak donosi „Wpered" — obrady partyjne, zwołane przez zarząd ruskiej socyaldemokratycznej partyi robotniczej. W konferencyi wzięli udział członkowie ściślejszego i szerszego komitetu, oraz delegaci lwowscy i prowincyonalni.

Obrady nad sytuacyą polityczną były bardzo ożywione i zakończyły się uchwaleniem szeregu rezolucyi, z których najważniejsze przytoczymy w skróceniu:

1) Domagamy się **natychmiastowego ukończenia wojny i zawarcia ogólnego pokoju;**

2) Wobec tego, że wszystkie ruskie, niesocyalistyczne partye celem strzeżenia swoich klasowych interesów utworzyły jednolity związek, wzywa się wszystkie ruskie koła socyalistyczne do utworzenia **jednolitego ukraińskiego frontu socyalistycznego**, a proletaryat do niewchodzenia w polityczne porozumienie z żywiołami niesocyalistycznymi;

3) A że także burżuazya całego świata ławą broni porządku kapitalistycznego — proletaryat ruski przyłącza swój głos do jak najrychlejszego utworzenia **jednolitego frontu rewolucyjno-socyalistycznego.**

Konferencya stwierdza:

1) Niemożliwe polityczno-administracyjne stosunki w Galicyi wschodniej, powstrzymujące życie polityczne, narodowe i kulturalne proletaryatu i narodu ruskiego w ogólności;

2) Stwierdza zupełne niedołęstwo władz, które nie mogą usunąć ogólnego głodu, osobliwie w miastach i okolicach górskich, ani stłumić epidemii, dziesiątkujących ludność. Z drugiej strony przez nieprzyjęcie dziesiątków tysięcy urzędników ruskich do pracy, szerzy się nędzę i głód w rodzinach robotniczych, co z natury rzeczy przyczynia się do jeszcze większego nieładu i anarchii;

3) Władze obecne negują wolę ludności ruskiej aktami natury prawno-politycznej.

### Drugi memoryał szkolny.

W ub. sobotę wręczyli reprezentanci Tow. „Wzajemnej pomocy nauczycielstwa ruskiego" delegatowi ministerstwa W. R. i O. P. p. Sobińskiemu drugi memoryał z wyczerpującymi dowodami, że okólnik Rady szkolnej kraj. z 31. maja 1919 r. jest sprzeczny z ustawami, obowiązującemi dotąd na terytoryum okupowanem (Rusini wschodnią Małopolskę uważają ciągle za kraj okupowany, tylko chwilowo! Przyp. „Gaz. Por.") Memoryał domaga sie zniesienia rozporządzeń nieustawowych rzeczonego okólnika, przywrócenia mocy obowiązującej dotychczasowych ustaw szkolnych, powołania całego nauczycielstwa ruskiego do służby i wypłaty nauczycielstwu całej zaległej pensyi.

### RZAD BERLIŃSKI STAWIA ULTIMATUH POWSTAŃCOM ZAGŁĘBIA RUHRY.

Berlin, 29 marca.

(PAT.) Rząd Rzeszy wydał odezwę do powstańców okręgu przemysłowego nad Renem i w Westfalii, w której zaznacza, że starał się w drodze rokowań przywrócić spokój i porządek w okręgu Ruhr, bez użycia sił. Próba ta spełzła na niczem, wobec tego rząd domaga się, aby do dnia 30 bm. godz. 12 w południe zapewnione zostało całkowite bezpieczeństwo dla dowódcy wojskowego 7 okręgu obrony państwowej gen. Bettera, oraz aby przyjęte zostały następujące warunki: 1) Uznanie bez zastrzeżeń konstytucyjnych władz państwowych. 2) Oddanie władzy państwowej organom administracyjnym i bezpieczeństwa publicznego, o ile te nie skompromitowały się w zamachu Kappa i Luettwitza. 3) Natychmiastowe rozwiązanie czerwonej armii. 4) Zupełne rozbrojenie ludności. 5) Natychmiastowe wypuszczenie na wolność jeńców. Jeżeli powyższe warunki będą przyjęte, natenczas rząd nie przystąpi do użycia siły zbrojnej: w razie przeciwnym najwyższy funkcyonaryusz władzy wykonawczej przedsięweźmie środki ce-

ZOFIA SAWICKA. 12

# Obrazki na cieniu.

(Ciąg dalszy.)

Spotkali się na wiosnę u matki chrzestnej Boguni, dobrej pani, o srebrnych kokach a twarzy różowej.

Wybłękitniał świat od pogody, rozzielenił się młodem życiem, zarumienił od krasy kwiatów.

W ogrodzie dobrej pani Klementyny rozkwitły bzy, a pokoje pełne były ich woni korzennej, ciche pokoje, zasłuchane w swej zadumie.

O! jak tam lśniły srebrne oczy zwierciadeł i złote arabeski bronzów, strojących szafki sztywne jak ochmistrzynie.

Nie było tam nikogo prócz dobrej pani i Boguni, a jej się zawsze zdawało, kiedy siedziała o zmroku, a biała jej suknia odbijała się w taflach podłogi jak mgły zjawisko, że ktoś nadejdzie, że ktoś nadejść musi. Fiołki więdły za sukni wycięciem i drżały koronki stanika.

I tak było zawsze o zmroku.

Pewnego wieczora wszedł Leszek, zatrzymał się w progu, a Bogunia porwała się z miejsca. Z rękami przyciśniętemi do piersi, od sukni swej białej bledsza, szeroko otwartemi oczyma wpatrywała sie w tego, co zdawał się jej zjawą, wyczarowaną urokiem pieśni.

Lecz on uśmiechnął się i powiedział:

— Przestraszyłem panią, przepraszam.

— To dlatego, że nuciłam pieśń pańską — poczęła Bogunia cicho. — To tak, jak gdybym pana zwołała, a...

— Ja zjawiłem się posłusznie. Więc pani mnie wołała? — pytał.

Po twarzy przemknął mu tkliwy wyraz i skupił się w oczach.

— Tak — szepnęła jeszcze ciszej i pochyliła głowę.

Czuła, że patrzył wciąż na nią. Poczęła drżeć tak mocno, iż musiała oprzeć się o ścianę. Przymknęła oczy...

Pochylił się nad nią, przesunął lekko ręką po jej włosach:

— Pieśniarko moja — wymówił powoli.

Podszedł do fortepianu i począł grać.

Bogunia osunęła się w krzesło, ukryła twarz w dłoniach. A nad jej schyloną głową brzmiały cudne dźwięki i obsiadły jej duszę jak rój gwiazd migotliwych i brzęczących... Zapamiętała się w zachwycie. Kiedy się ocknęła, on już nie grał.

Siedział naprzeciw dobrej pani, oparty łokciami o stół i uśmiechał się do niej.

Lampa wisząca nad stołem oświecała jego szerokie czoło, przyćmione puklami włosów.

— Musi być bardzo dobry — pomyślała Bogunia, zbierając spojrzeniem, uśmiech Leszka serdeczny i tkliwy.

— Podejdź no do nas, Boguniu — zapraszała dobra pani, przedstawię ci mego pupila, Leszka Ostrożyńskiego.

— A to — mówiła wskazując ręką Bogunię — moja chrzestna córeczka. Co roku na wiosnę, u pod dachu rodzicielskiego ucieka do mnie. Bardzo sobie ładnie żyjemy w tym przedmiejskim domku.

Bogunia usiadła tuż obok pani Klementyny, jak gdyby szukała opieki przed wzruszeniem, które ogarnęło ją całą.

On począł opowiadać, jak to spotkali się z dobrą panią w Zakopanem.

— Zakochałem się w pani odrazu, niema co, — mówił. — Dlatego zwichnałem nogę i zabrnąłem jeszcze bardziej, bo pani mnie pielęgnowała...

— Rozumiem, to rozumiem — śmiała się matka chrzestna. — Dlaczegóż jednak...

— Zwichnąłem dlatego nogę? Bo tłukłem się sankami jak szalony, przeczuwając, że kocham się bez wzajemności.

— Jakże to? Przecież pielęgnowałam pana!

— Eh! tak... po macierzyńsku.

Śmieli się oboje i Bogunia także poczęła się uśmiechać.

A— A pani podobna jest do Kolombiny — wymówił Leszek naraz. — Do mojej Kolombiny — dodał.

Spojrzeli sobie w oczy i nie trzeba im było słów.

— — — — — — — — —

Kiedy się rozstawali, Leszek powiedział po prostu:

— Przyjadę tam do waszego Ciszewa, do ciebie i po ciebie

(C. d. n.)

…tem przywrócenia stanu prawnego. Berlin, 28 bm. Za rząd Rzeszy kanclerz Mueller, minister obrony państwa Gessler.

---

## CLEMENCEAU WYJEDZIE DO PALESTYNY.

Paryż, 29. marca.

(PAT). (Havas) Clemenceau powrócił ze Sudanu do Kairo. Obecnie ma zamiar odwiedzić Palestynę, poczem powróci do Paryża z końcem kwietnia.

---

Pogadanka przyrodnicza.

## Wapień a rozmnażanie się organiczne.

Lwów. 27. marca.

Wszelkie życie osłabłoby i zmarniało, gdyby z żywności usunięto wapień. Żadne nasienie roślinne nie doszłoby do należytego rozwoju w ziemi, w której nie byłoby śladu wapna. Embryony pewnych zwierząt morskich rozpadają się w pojedyńcze, bezsilne komórki, jeżeli w otaczającej je wodzie niema wapna i u żadnego tworu organicznego od gąbki i korala aż do owadu, ryby i człowieka nie rozwinie się silny szkielet ani silne uzębienie, jeżeli żywność jego nie będzie dostatecznie zaopatrzona w wapno. We formie skorup, pancerzy i kości wapień towarzyszy organizmom jako ochrona ich życia, po śmierci ich zaś, tworząc nieraz potężne góry, wraca napowrót do przyrody. skąd każdy atom jego pochodzi. W szkieletach kostnych wapień jest najbardziej widoczny, stanowi on jednak pozatem główną część składową wszystkich komórek roślinnego i zwierzęcego organizmu. a udział jego w przemianie materyi jest tak wielki, że człowiek pracujący w ciągu 24 godzin traci pół grama tej substancyi, a strata ta musi być w całej pełni, a nawet z nadwyżką przez żywność uzupełniona, inaczej człowiek ulegnie chorobie. Ludziom u których wapienna przemiana materyi z jakiejkolwiek przyczyny wykazuje deficyt, daje się dlatego chleb wapienny, chorym zaś których należy tuczyć podaje się wapień w specyalnej formie różnych medykamentów, stwierdzono bowiem, że pokarm z tym dodatkiem przynosi podwójną korzyść.

W ostatnim czasie fizyolog monachijski Loew, który specyalnie zajmuje się badaniem wapiennej przemiany materyi u zwierząt wyższej kategoryi, podał w „Archiwum dla Hygieny“ wynik swych studyów o wpływie soli wapiennych na proces rozpładniania. Okazuje się, że płodność jest również zależną od ilości wapna w pokarmie. Zwierzęta pochodzące z tego samego pomiotu (myszy. króliki, morskie świnki) wychowano w jednaki sposób, dając im tą samą żywność w równej ilości; lecz gdy niektóre z nich musiały się zadowolić ilością wapienia, zawartego w pokarmie, to innym dodawano jeszcze do pokarmu chlorku wapiennego w pewnej, oznaczonej ilości. Rezultatem tego doświadczenia była nietylko większa ilość pomiotów, czyli większa płodność u tych ostatnich ale nadto także przy każdym pomiocie większa ilość młodych. Przeciętnie na sto młodych po jednej stronie przypadało 150 po drugiej stronie. Stosunek ten mógł być nawet jeszcze większy; w jednej seryi np. 100 młodych na 228 drugiego chowu. Większa ilość wapna — jak twierdzi Loew, wywołuje zwiększoną czynność jajników. Zwiększenie rozpłodu zależałoby zatem od ulepszenia przemiany materyi przez doprowadzenie do pokarmu większej ilości soli wapiennej. Zjawiskiem tem powinno przedewszystkiem zainteresować się gospodarstwo wiejskie i hodowla zwierząt. Gdyby hodowcy tak prostym środkiem, jak dodawanie soli wapiennej mogli uzyskać wydatniejszą płodność u królików, świń. owiec i kóz, byłoby to rzecza nader ważną.



## KRONIKA

### Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek, 30 marca o godz. 7-mej wieczór po raz 2-gi „Saul król“, dramat w 5 aktach Edwina Jędrkiewicza z p. Rydzewskim w roli tytułowej i z pp. Barwińską, Wiland, Rybicką, Żmijewską, Ratschką, Barwińskim, Nowackim, Kozłowskim, Bieleckim, Batogowskim i Larewiczem.

We środę, 31 marca o godz. 7-mej wiecz. po raz 3-ci „Saul król“, dramat w 5 aktach Edwina Jędrkiewicza z p. Rydzewskim w roli tytułowej.

We czwartek, piątek i sobotę 1, 2 i 3 kwietnia teatr zamknięty.

W niedzielę, 4 kwietnia o godz. 3-ciej „Lalka“, operetka w 3 akt. Andrana z p. Smiglewską w roli tytułowej.

W niedzielę, 4 kwietnia o godz. 7-mej wieczór „Zasadzka“, sztuka w 4 aktach H. Kistemaekersa z pp. Żelazowskim. Barwińską, Michnowską, Jankowską, Lichtensteinówna, Michułowiczem, Barwińskim, Bieleckim, Larewiczem, Hierowskim, Batogowskim i Romanem.

W poniedziałek. 5 kwietnia o godz. 3-ciej pop. po raz 12-ty „Asystent“, sztuka w 3 aktach Gabr. Zapolskiej w niezmienionej obsadzie.

W poniedziałek. 5 kwietnia o godz. 7-mej w. „Eugeniusz Onegin“, opera Czaykowskiego z pp. Bandrowską, Green, Ostrowską, Łowczyńskim, Okońskim, Jeleńskim, Hornerem, Wiklińskim i Niedzielskim,

We wtorek. 6 kwietnia o godz. 3-ciej popoł. „Księżniczka dolarów“. operetka w 3 aktach L. Falla z pp. Miłowską, Bogdanowiczówna, Załęską, Sieniawską, Kuligowskim, Folańskim, Miłoszą i Karasińskim.

We wtorek, 6 kwietnia o godz. 7-mej wiecz. po raz 4-ty „Saul król“, dramat w 5 aktach Edwina Jędrkiewicza z p. Rydzewskim w roli tytułow.

We środę, 7 kwietnia o godz. 7-mej wieczór „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 akt. J. Straussa z pp. Miłowską, Bogdanowiczówna, Bielińską, Hierowską, Kuligowskim, Folańskim i Justianem.

We czwartek, 8 kwietnia o godz. 7-mej wiecz, po raz piąty „Saul król“, dramat w 5 aktach Edwina Jędrkiewicza z p. Rydzewskim w roli tytułow.

—o—

### Repertuar Teatru wodewilowego.

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 5—7).

Od soboty 27 marca do środy 31 marca o godz. 7.30 wieczór: Tańce małorosyjskie Wittichowa i Nowicki; telepata Roff Nelson Z trig, rozwiązuje morderstwo; operetka „Małżeństwo z reklamy“; Dracowa wykonuje czardasza i sztajerka.

## NADESŁANE.



Dzisiejszy numer „Gazety Porannej“ zawiera 10 stron.

—o—

**Gen. Robert Lamezan-Salins**, dowódca Okr. Gen. Lwów przyjmuje strony cywilne codziennie od godz. 12 do 1.

**Posiedzenie w sprawie odbudowy kraju.** Dnia 27 bm. odbyło się we Lwowie pod przew. Gen. Del. Rządu dr. Kazimierza Gałeckiego posiedzenie jego Rady przybocznej, przy współudziale członków Rady. Po zawiadomieniu zebranych przez Gener. Delegata dra Gałeckiego o uzyskanych od Rządu centralnego kredytach na akcyę odbudowy kraju i pomocy rolnej we wschodnich powiatach Galicyi, przedstawił inż. Maślanka sprawę dostarczenia drzewa na odbudowę oraz opał. Następnie omawiano sprawę budowy i konserwacyi dróg w kraju oraz prowadzenie innych robót melioracyjnych. Przedmiotem dalszych debat członków Rady była akcya odbudowy zniszczonego wojną kraju, nadto kwestya uruchomienia gospodarstw rolnych, zasiewów wiosennych i wogóle całokształt gestyi Okręgowych Inspektorów Pomocy rolnej. Szeroko omawiano sprawy aprowizacyjne, przedstawione przez radcę namiestnictwa Maszkowskiego. Po wyczerpującej na ten temat dyskusyi i uchwaleniu całego szeregu wniosków, zamknął Generalny Delegat posiedzenie z tem, że następne posiedzenie Rady przybocznej odbędzie się w Krakowie, dnia 7 kwietnia br. o godz. 9 rano.

**Minister skarbu** p. Władysław Grabski przyjmie we środę dnia 31 bm. o godz. pół do pierwszej w południe przedstawicieli prasy lwowskiej. Ku uczczeniu Ministra wydaje we wtorek o godz. 2 po południu śniadanie Prezydent miasta, a wieczorem o godz. 7 Izba handlowa i przemysłowa obiad w hotelu George'a. We środę podejmować będą Ministra Banki lwowskie śniadaniem, które odbędzie się o godz. 1.30 również w hotelu George'a.

(S.M.) **Z teatru.** Mamy więc wreszcie w dorobku dramatycznym tego sezonu pierwszą sztukę pochodzenia miejscowego. Zapełniona szczelnie sala i ciepłe przyjęcie, jakie spotkało autora, dowodzą, że jednak poważniejszy repertuar nie odstręcza widzów. „Saul król“ jest co prawda tylko z datkiem talentu dramatopisarskiego, ale za to talentu dużego. Terminował Jędrkiewicz widocznie długo i rzetelnie u teoretyków zarówno, jak i u wielkich praktyków scenicznych, co tu i ówdzie może za żywo zaznaczyło się w utworze. Mimo zależności wszakże i błędów w robocie, nieodłącznych od dzieła młodzieńczego, jest w „Saulu“ prawdziwy rozmach dramatyka, który dojrzawszy — a dojrzewają pisarze pokrewnego mu typu intellektualistycznego prędko — stworzy dzieła świetne, a mocne w budowie. Niepodobna nie uznać wysiłku reżyseryi, która zmobilizowała cały prawie personal do współpracy w „Saulu“. Zawiódł niestety w tytułowej postaci Rydzewski, aktor zresztą pierwszej wody, tym razem sztywny i jakby nieswój w roli, kto wie, czy nie przeładowany pedagogicznemi uwagami autora, który dzieli z Roztworowskim niebezpieczny zwyczaj przeciążania wykonawców imperatywami, krępującymi do zbytku ich indywidualności. Z reszty zespołu wybili się zaszczytnie Nowacki, Barwińska i Kozłowski, wszyscy zresztą grali w najmniejszych nawet rólkach starannie. Mniej zadowoliły mnie sceny zbiorowe. O wykonaniu ich i o stronie dekoracyjnej obszerniej powiem w recenzyi.

(r) **Śp. Aleksander Szygowski.** Do krwawej karty naszych strat poniesionych w obronie Ojczyzny, przybywa jeszcze jedno nazwisko młodzieńca-bohatera śp. Aleksandra Szygowskiego jednorocznego ochotnika Rzeczypospolitej, członka załogi pociągu pancernego „Pionier“. Od pierwszej chwili walk o miasto nasze porzucił śp. Zmarły nauki szkolne (5 kl. gimnazyalną) i zaciągnął się w szeregi młodzieży, niosącej w darze swe młode życie. Bierze czynny udział we wszystkich bitwach „Pioniera“, należy do najdzielniejszych żołnierzy tej pancerki, z prawdziwą pogardą życia nie cofa się nigdy przed największem nawet niebezpieczeństwem. Aż nieubłaganie śmierć zabrała go z tej ziemi. Padł dnia 27 bm. trafiony granatem nieprzyjacielskim podczas jednego z ostatnich wypadów „Pioniera“. W śp. Zmarłym traci Rzeczpospolita zacnego i dzielnego obrońcę, a towarzysze szlachetnego, dobrego kolegę. Zwłoki śp. Szygowskiego zostaną dzisiaj przywiezione na dworzec. Dzień pogrzebu oznaczy się po nadejściu zwłok. — Cześć pamięci młodocianego bohatera! Dotkniętej ciężko tym ciosem siostrze zmarłego a współpracownicy pisma naszego i Jej rodzinie — Członkowie redakcyi „Gazety Por.“ i „Wieczornej“ tą drogą zasyłają najserdeczniejsze słowa współczucia.

**Pamiętajcie o święconem dla garnizonu lwowskiego.** Na apel ze strony Dowództwa miasta w sprawie urządzenia święconego dla żołnierzy polskiego lwowskiego garnizonu, patryotyczne społeczeństwo lwowskie pospieszyło już ze znacznymi datkami, które jednak nie starczą na przygotowanie 20.000 podarków dla całego tutejszego garnizonu. Dowództwo miasta apeluje ponownie do ofiarności mieszkańców Lwowa i proponuje, aby każda rodzina ofiarowała jakąś nieznaczną część z własnego święconego, w formie pakietu, który należy wręczyć specyalnie w tym celu przejeżdżającym po ulicach miasta w piątek i sobotę wozom wojskowym. Linda, płk.

**Zawiązanie Koła Macierzy Szkolnej imienia Zofii Bukowieckiej.** Grono osób, bliżej związanych z działalnością oświatową i pedagogiczną śp. Zofii Bukowieckiej, zebrało się w dniu wczorajszym w siedzibie Macierzy Szkolnej. Uchwalono jednomyślnie powołać do życia specyalne Koło Macierzy Szkolnej imienia Zofii Bukowieckiej i zwrócić się do Zarządu Macierzy z prośbą o zalegalizowanie tego Koła. Koło imienia Zofii Bukowieckiej ma mieć na celu szerzenie oświaty w duchu zasad zmarłej autorki, specyalnie zaś pragnie zająć się sprawą wydawnictw popularnych treści historycznej oraz innych, mających za zadanie krzewienie uświadomienia obywatelskiego i narodowego. Koło pragnie współdziałać z inicyatorami funduszu imienia Zofii Bukowieckiej, przeznaczonego na popularne wydawnictwa historyczne. Szereg osób zapisał się na członków Koła. Grono inicyatorów Koła postanowiło przyjmować dalsze zgłoszenia. Wybrano Komisyę Organizacyjną, do której zaproszono pp.: St. Dziewulskiego, W. Makowskiego, C. Niewiadomską, A. Ponikowskiego i J. Świeżyńskiego.

(zęt) **Denikińcy w Stryju.** „Wpered“ donosi, że przebywający w Stryju oficerowie Denikina, przywieźli ze sobą oprócz rodzin swoich i złota wiele cennych „pamiątek“ z Ukrainy. Wszyscy mają po kilka i kilkanaście zegarków, kosztownych futer, nie licząc brylantów, które sprzedają publicznie po niskich cenach. Są to przeważnie przedmioty, których pochodzenie nie pozostawia żadnych wątpliwości tak, jak żydowskie przybory do modlitwy, jakie również sprzedają kupcom-żydom.

**Przykra omyłka.** W nrze 5150 z dnia 27 bm. „Gazety Porannej“, w korespondencyi z Zakopanego pt.: „Zakopaniada“ zaszła pomyłka. Mianowicie nagrodę otrzymał p. ppor. 14 p. ułanów Leszek Pawłowski. Nagroda była w żetonach, nie zaś w gotówce, co niniejszem prostujemy.

**Podwyżka zecerska.** Zecerzy lwowscy przeprowadzili obecnie nową akcyę cennikową i w drodze ugody z pracodawcami uzyskali podwyżkę płac z ważnością od najbliższego poniedziałku. Podwyżka ta wyniesie 30 prc. obecnie, za 4 tygodnie dalszych 20 prc., w następnych dwóch miesiącach podwyżka ta w mniejszym stosunku powtórzy się jeszcze dwa razy. Unormowane w ten automatyczny sposób płace mają obowiązywać do końca bieżącego roku w całej wschodniej Małopolsce. Wszystkie pisma codzienne krakowskie podniosły ceny za egzemplarz na 1 markę od dnia 1 kwietnia br.

**Pod rozwagę jednej z tutejszych dyrekcyi teatrzyku**, która z dniem 16 bm. zamieniła ceny kart wstępu z koron na marki, a personalowi u siebie zajętemu, nie chce przyznać analogicznej podwyżki gaż. Nie dziwi nas podwyżka cen biletów, ale dziwi nas fakt, że nie podnosi się w tym samym stosunku i gaży współpracowników w danym teatrze zajętych, choć w pierwszym rzędzie na ten, a nie inny cel, powinny płynąć pieniądze z podwyżki tej uzyskane. W teatrze, o którym mowa, prócz aktorów polskich, są zajęte także i siły obcokrajowe, o wiele lepiej przez dyrekcyę płacone, niż nasze polskie (!). Czy to uczciwe, a dalej — czy dyrekcya chce liczyć na poparcie teatru przez publiczność polską, jeżeli traktowanie polskich sił jest o wiele gorsze od obcych? Od samej dyrekcyi tylko zależy i od zmiany jej postępowania, czy publiczność nasza ma teatr ten bojkotować, czy też i nadal go popierać. To też do sprawy tej jeszcze powrócimy.

(—) **Podczas rewizyi** w mieszkaniu przy ul. Źródlanej l. 1 u I. Zuckenberga, podejrzanego o współudział w kradzieżach, dokonanych przez M. Willnera, Ilkowa Mulika, znaleziono bardzo wiele rzeczy, pochodzących z kradzieży oraz portfel z 3000 kor. Zuckerberga zamknięto w aresztach policyjnych, a zakwestyonowaną gotówkę i rzeczy zdeponowano.

(—) **Dobry partner.** Wczoraj po południu w kawiarni „Grand“ Adolf Drefuss grając w „ferbla“ z O. Tillmanem przegrał 310 kor. Ponieważ Tillmann nie chciał oddać wygranej kwoty, więc Dreifuss sprowadził sprowadzenie jego na inspekcyę policyi. Sprowadzony na policyę oświadczył kategorycznie, iż wygrał tylko około 80 kor. Spór między partnerami rozstrzygnie sąd, gdyż doniesienie policyjne odstąpione zostanie tej władzy.

**Konkurs na projekt kaplicy „Obrońców Lwowa“.** Koło Architektów Polskich z inicyatywy Komitetu „Straży mogił poległych bohaterów“ rozpisuje konkurs na projekt kaplicy i ukształtowanie cmentarza „Obrońców Lwowa“, założonego przy cmentarzu Łyczakowskim, z terminem do dnia 15 czerwca br. Szczegółowe warunki wydaje lub wysyła kursor Tow. Politechnicznego, Zimorowicza 9, Lwów, między godz. 5—7 po poł.

**Orkiestra Namysłowskiego.** Ostatnie występy słynnej orkiestry Namysłowskiego w Galicyi odbędą się w Przemyślu (27 i 28 bm.) i Jarosławiu (29 i 30 bm.) W obu tych miastach koncerty „Namysłowiaków“ odbędą się w sali Sokoła, a jak z pokupu biletów widać, wyprzedane będą do ostatniego miejsca.

**W teatrze „Czwórka“** należy obecny program do najudatniejszych w sezonie. Aktualna rewja p. t. **„Sen pijaka“** trzyma w napięciu uwagę słuchaczów od początku do końca, tak ze względu na ciekawą treść, jakoteż na bardzo dobrą grę artystów. Ponadto bogato przedstawia się program solowy z udziałem Kamińskiej, Noskowskiej, Gierasińskiego, Orwicza i Windhelma. Nic też dziwnego, że bardzo wiele osób już dziś zamawia w składzie nut G. Seyfarta (ul. Akademicka 6) bilety na oba dni świąt.

—o—



—o—

— **Jak cenią dzieła Adama Mickiewicza lwowscy masarze?** Odnośnie do notatki zamieszczonej onegdaj w naszem piśmie pod powyższym tytułem, otrzymujemy od p. Józefa Nowaka wyjaśnienie, że papier dla jego sklepu prz

pl. Bernardyńskim dostarczają rozmaici dostawcy, a zakupnem zajmuje się wyłącznie sklepowa. Jeden z tych dostawców przyniósł też papier z treścią „Pana Tadeusza", na co sklepowa nie zwróciła zupełnie uwagi. P. Nowak nie zajmuje się wcale zakupnem i dlatego nie ma poję ia jaki papier sklepowa kupuje, co też ona stwierdziła wobec agenta policyi, który 8 klgr. tego papieru skonfiskował. 21652

## WŁAMANIE DO KASY WARSZAWSKIEGO SĄDU WOJSKOWEGO.

Warszawa, 29. marca.

(Telef.) (m). Nieznani złoczyńcy otworzyli podrobionym kluczem kasę w warszawskim sądzie wojskowym i zabrali całą gotówkę, oraz ważne dokumenta. Dotąd straty jeszcze nie obliczono, ale są one podobno bardzo znaczne. Śledztwo w toku.

# Jak „wojsko" ruskie rabowało.

**Rozprawa przed trybunałem wyjątkowym.**

**Lwów, 30. marca.**

(zet). Pod przewodnictwem r. Fidy, rozpatrywał wczoraj trybunał wzmocn., w skład którego wchodzili rr.: Lorenz, Niewiadomski, Narolski, Socha i dr. Żywicki, sprawę rabunku, popełnionego jeszcze w grudniu 1918 r.

Wedle aktu oskarżenia, popieranego przez prok. dr. Gürtlera, fakt przedstawia się następująco:

Dnia 27. grudnia 1918 r. rano na folwark Ernesta Staufera wszedł patrol ruski w sile 12 żołnierzy, wśród których znajdował się także obwiniony Hryńko Borecki. Żołnierze skierowali do Staufera karabiny i złorzecząc mu, zażądali od niego pieniędzy. Wówczas Staufer chciał oddać portfel z 1000 kor., ale wyrwał mu go komendant tej bandy, który następnie zrabował mu zegarek. Drugi napastnik zaś ściągnął mu z palca złoty pierścionek, poczem zabrano jeszcze szereg drobiazgów i przystąpiono do rabunku całego pomieszkania i zabudowań gospodarczych, przyczem nawet

**ściągnięto bucik z nóg Stauferowej.**

Podczas tej kradzieży któryś z napastników pobił ekonoma J. Dauma tak, że po miesiącu

**denat zmarł skutkiem pobicia,**

a żonie jego skradziono 24 kg. kiełbasy i wieprza.

Innym razem wpadła na folwark partya żołnierzy ruskich, w której znajdował się też obwiniony Grzegorz Ilczyszyn. Partya ta ukradła Stauferowi trzy wieprze.

Oskarżeni obaj wypierali się wszelkiej winy, mimo zeznań świadków. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok, mocą którego osk. Borecki został uznany winnym zbrodni rabunku z paragr 190, 192 i 194, wobec czego skazano go

**na 6 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.**

Współoskarżony Ilczyszyn został uznany winnym zbrodni uczestnictwa w kradzieży z par. 185 i 186 a, b, za co wymierzono mu jeden rok więzienia.

Ilczyszyn, do którego zastosowano amnestyę Naczelnika Państwa, wyrok przyjął z porady swego obrońcy dra Miesera, a że siedział kilka miesięcy w areszcie śledczym, został wypuszczony na wolność. Imieniem Boreckiego zgłosił obrońca jego, dr. Kohl, zażalenie nieważności.

# Morderstwo na Pohulance.

**Znalezienie zwłok Hallerczyka. — Mord rabunkowy. — Policya na tropie sprawcy.**

**Lwów, 30 marca.**

Na Pohulance, w lasku Ormianek, spostrzeżono wczoraj leżące w jamie na liściach bukowych

**zwłoki żołnierza Hallerczyka.**

Zawiadomiona o tem policya udała się natychmiast na miejsce wypadku, gdzie już przedtem zawiadomiona komisya wojskowo-policyjna przybyła z kapitanem Pałką.

Komisya zastała trupa leżącego na wznak w ubraniu,

**lecz bez obuwia.**

W ubraniu znaleziono różne zapiski i list pisany do Piotra Holby. Koło zwłok leżały: kamasze i bagnet nr. 12235, systemu francuskiego oraz pugilares zawierający 20 hal.

Nieco dalej leżały dwa bilety przedarte ruskiego teatru, a jeszcze dalej nieco na wzgórzu

**kij z kroplą krwi.**

Przybyły na miejsce lekarz po stwierdzeniu śmierci z powodu

**załamania czaszki**

polecił zwłoki odwieźć do kostnicy wojskowego szpitala.

Tu dotychczas stwierdzono liczne obrażenia na ciele. Obok prawego ucha z tyłu znaleziono ranę. Na boku lewym powyżej biodra sińce od uderzenia, a z nosa i uszu wydobywająca się zastygłą krew. Czapka, w której prawdopodobnie zmarł, była również powalana zastygłą krwią.

Z zebranych dotychczas poszlak wynika, że na owym żołnierzu z armii Hallera

**popełniono morderstwo w celu rabunkowym.**

Policya lwowska, która na miejsce wypadku wysłała swe podwładne organa, jest już na tropie sprawcy.

W sprawie tego morderstwa przesłuchano już kilka osób. Jest więc nadzieja, że sprawca mordu wkrótce dostanie się w ręce sprawiedliwości.

# Włamanie do konsumu profesorskiego

**Lwów, 30 marca.**

(—) W uzupełnieniu wiadomości o włamaniu do konsumu profesorskiego „Dobytek", o czem wspomnieliśmy we wczorajszym numerze „Gazety Wieczornej" — obecnie donosimy, iż podczas śledztwa policya wczoraj przed południem aresztowała właściciela sąsiedniego warsztatu ślusarskiego Kajetana Chylińskiego.

U aresztowanego znaleziono w różnych banknotach 52.600 marek polskich i 7720 kor.

Chyliński twierdzi, że zakwestyonowane u niego pieniądze pochodzą ze sprzedaży automobilu.

Mimo to policya zamknęła go w swych aresztach. Dalsze śledztwo w sprawie włamania trwa dalej, a prowadzi je starszy komisarz policyi Łukomski.

XVII. B DEPARTAMENT MAGISTRATU.
LB. 802/20.

**We Lwowie, d. 29 marca 1920.**

## Sprzedaż mąki świątecznej.

Mąkę świąteczną (po pół kg. na głowę) w bieżącym tygodniu oraz chleb w tygodniu następnym t. j. od 4 do 10 kwietnia b. r. sprzedawać będą sklepy rejonowe z następującemi zmianami:

### Dzielnica II.

Do sklepu „Spółki chrześcijańskiej" ulica Gródecka 2 b prócz konsument w tam należących, przydziela się mieszkańców należących dotychczas do sklepu L. Teitelbauma Kazimierzowska 8. Do sklepu Romanowskiej Na Błonie 2: Mieszkańców dotychczas należ cych do sklepu K. Budnik Bartosza Głowackiego 20. W miejsce A. Bulyk Na Bł nie 6 sprzedawać będzie powyższe artykuły Białowąs Na Błonie 4.

Z sklep B. Starka ul. Dekerta 32 sprzedawać będzie A. Taller Dekerta 22 zaś za sklep P. Waserstein Trauguta 21 Kańciński St. Rycerska 25 a. Należący dotychczas do sklepów E. Lustran Janowska 26 i R. Herzel Janowska 78 kupować mają w sklepie miejskim przy Janowskiej 60. Za sklepy pod firmą: G. St oh Kleparowska 2, B. Weintraub ul. Kleparowska 30, B. Wilner Szpitalna 17 i I. Bild auera Szpitalna 31 sprzedawać będzie sklep S. Belinowskiego Gródecka 13. W sklepie miejskim przy Rappaporta 1 kupować mają mieszkańcy należący dotychczas do następujących sklepów rejonowych:

Nr. 37 Rappaporta 9, Nr. 43 Szpitalna 62, Nr. 44 Nenckiego 6, Nr. 45 Nenckiego 10, Nr. 46 Źródlana 19, Nr. 47 Źródlana 21, Nr. 48 Źródlana 29, Nr. 49 Źródlana 39, Nr. 50 Źródlana 47, Nr. 51 Weteranów 5

### Dzielnica III.

Sklep rejonowy Nr. 3 Żółkiewska 17 sprzedawać będzie także za sklep rejonowy Nr. 2 Owocowa 14. Sklep rejon wy Nr. 5 pl. Benedyktyński 2 sprzedawać będzie za sklepy rejonowe Nr. 4 Żółkiewska 25 i za Nr. 12 ul. Lwia 13. Sklep rejonowy 6 pl. Benedyktyński 5 sprzedawać będzie za sklepy rejonowe Nr. 1 Żółkiewska, 5 za Nr. 7 Żółkiewska 12, za Nr. 8 plac Krakowski 3 Nr. 9 Kościelna 6.

Sklep rejonowy Nr. 16 Teatyńska 7 pod firmą J. Justian sprzedawać będzie za sklep rejonowy Nr. 10 Sieniawska 19, za Nr. 11 Sieniawska 12 i za Nr. 15 pl. Strzelecki 2.

Sklep Nr. 23 Żółkiewska 3 firma W. Baran za sklep Nr. 63 Żółkiewska 107 i za Nr. 71 Stroma 3.

Do sklepu miejskiego przy Słonecznej 10 przydziela się następujące sklepy rejonowe: Nr. 17 Starozakonna 2, Nr. 30 Słoneczna 6, Nr. 31 Słoneczna 31, Nr. 32 Słoneczna 24, Nr. 33 Słoneczna 27, Nr. 34 Słoneczna 40 Nr. 35 Słoneczna 39, Nr. 37 Alembeków 5, Nr. 38 Alembekow 19, Nr. 39 Kotlarska 11, Nr 40 Kotlarska 7, Nr. 41 Berka Joselowicza 10 Nr. 32 Berka Joselewicza 19, Nr. 58 Szpitalna 28.

W sklepie miejskim przy ul. Pod Dębem 14 kupować mają oprócz dotychczasowych konsumentów także mieszkańcy następujących rejonów:

Nr. 25 Wesoła 3, Nr. 26 Węglana 4, Nr. 27 pl. św. Teodora 2, Nr. 28 pl. św. Teodora 8, Nr. 29 pl. św. Teodora 19, Nr. 43 Gazowa 3 A, Nr. 44 Słoneczna 45. Nr. 45 Słoneczna 34, Nr. 46 Słoneczna 59, Nr. 47 Źródlana 6, Nr. 48 Pod Dębem 24, Nr. 59 Źródlana 32, Nr. 61 Pod Dębem 6.

W sklepie miejskim przy ul. Żółkiewskiej 71 mieszkańcy należący do sklepów rejonowych:

Nr. 13 Smerekowa 8, Nr. 14 Pilnikarska 4, Nr. 21 Pilnikarska 3, Nr. 24 Żółkiewska 20, Nr. 49 Żółkiewska 65, Nr. 62 Żółkiewska 73. Sklep pod firmą H. Wolanin ul. Żółkiewska 133, sprzedawać będzie za sklepy: Nr. 65 Żółkiewska 125 i Nr. 67 Żółkiewska 137. Sklep Zakrzewskiej Zborowska 15 sprzedawać będzie także dla konsumentów ze sklepów rejonowych Nr. 70 Karaicka 3 i Nr. 74 Wołyńska 35. Sklep miejski ul. Kuszewicza 2, sprzedawać będzie za sklep rejonowy Nr. 18 Starozakonna 2, Nr. 19 Bożnicza 9, Nr. 20 Żółkiewska 34, Nr. 22 Miodowa 5, Nr. 55 Zamarstynowska 36, Nr. 56 Zamarstynowska 47, Nr. 57 Zamarstynowska 56, Nr. 86 Balonowa 10.

Sklep miejski przy ul. św. Marcina 26 sprzedawać będzie za sklepy rejonowe Nr. 75 św. Marcina 17 a Nr. 76 św. Marcina 16.

Sklep H. Gajek Balonowa 1, za sklep rejonowy Nr. 72 Podzamcze 6. Sklep A. Kurtiaka Piastów 22, także za sklep rejonowy Nr. 80 Piastów 22.

Sklep M. Sawickiej Panieńska 43 za sklepy rejonowe Nr. 82 Panieńska 9 i za Nr. 83 Panieńska 22.

Sklep J. Kolbuszewskiej ul Zamarstynowska 34 za sklepy rejonowe: Nr. 51 Zamarstynowska 14, Nr. 52 Zamarstynowska 17, Nr. 53 Zamarstynowska 5, Nr. 54 Zamarstynowska 21.

### Dzielnica IV

Sklep miejski przy Łyczakowskiej 22 sprzedawać będzie także dla konsumentów ze sklepu rejonowego Nr. 5 Łyczakowska 31, zaś sklep miejski Słodowa 1, także za sklep rejonowy Nr. 7 Łyczakowska 86, sklep W. Brzezickiej 151 sprzedawać będzie także za sklep rejonowy Nr. 12 Ły-

czakowska 167, zaś sklep rejonowy A. Justiana ul. Hoffmana 5 za sklep rejonowy Nr. 18 Piekarska l. 51.

Sklep T. Białej Glinianska 4 za sklep rejonowy 22 Gliniańska 1, sklep K. Kalinowskiego l. 37, także za sklep rejonowy Nr. 26 ul. Kochanowskiego 45.

Sklep L. Desińskiej Pańska 11 a za sklep rejonowy Nr. 28 ul. Ochronek 1

Sklep Z. Parzygnat Kurkowa 10 za sklep rejonowy nr. 32 ul. Unii Lubelskiej 15, zaś sklep rejonowy 36 św. Wojciecha 8, sprzedawać będzie P. Peliszko, Teatyńska 25.

### Dzielnica V.

Za sklep rejonowy 2 przy ul. Skarbkowskiej 29, sprzedawać będzie sklep S. Burbły Skarbkowska 29, sklep miejski Kornaktów 4 za sklepy rejonowe Nr. 3 Skarbkowska 15, Nr. 41 Rutowskiego 24, Nr. 42 ul. Furmańską 12.

Sklep pod firmą „Jedność" Grodzickich l. 4, sprzedawać będzie za sklep Nr. 7 przy ul. Grodzickich l. 2.

Sklep pod firmą Markiewicz Rynek 42, sprzedawać będzie także w zastępstwie sklepu Nr. 9 w Rynku 39 Nr. 13 przy Dominikańskiej 5.

W zastępstwie sklepów rejonowych Nr. 14 ul. Ruska 6 i Nr. 16 Serbska 14 sprzedawać będzie firma A. Langner, Rynek 9, zaś w zastępstwie sklepów Nr. 15 Serbska 10 i Nr. 11 Rynek 29 pod firmą Ożmińsk, Halicka 7. Do sklepu miejskiego przy ul. Pańskiej l. 8, przydzielono oprócz dotychczasowych, także konsumentów ze sklepu Nr. 17, Boimów 36, Nr. 18 Boimów 21 oraz Nr. 21 plac Bernardyński 11, zaś do sklepu miejskiego przy ul. Szajnochy 2, sklepy Nr. 39 Rejtana 10 Nr. 40 ul. Rzeźnicka 10.

Sklep rejonowy Jagiellońska 12 sprzedawać będzie za sklepy Nr. 43 Kazimierzowska 37 i Nr. 45 Kołłątaja 11.

### Dzielnica VI.

Do sklepu miejskiego Gródecka 19 przydzielono konsumentów ze sklepów rejonowych Nr. 1 Kazimierzowska 43, Nr. 2 Kazimierzowska 45, Nr. 3 Kazimierzowska 51, Nr. 4 Brajerowska 20, zaś do sklepu W. Kozłowskiego Gródecka 85 przydzielono konsumentów ze sklepu rejonowego Nr. 6 ul. Gródecka l. 41.

Konsumenci sklepów rejonowych tu nie wymienionych, kupować mają w swoich dotychczasowych sklepach.

Przypomina się PT. mieszkańcom miasta, że mąkę w bieżącym tygodniu i chleb w tygodniu następnym, nabywać można będzie tylko na nowe karty świąteczne, odcinek zaś karty chlebowej nr. 7, jako unieważniony zwrócić należy PT. Mężom zaufania, którzy tyle tylko kart świątecznych dadzą, ile tych odcinków Nr. 7 zwróconych im zostanie.

Zarazem przypomina się jeszcze tą drogą PT. kupcom, że wszystkie sklepy, które sprzedawać będą mąkę w bieżącym tygodniu i chleb w tygodniu następnym, muszą być **bezwarunkowo** i w **sobotę otwarte.** **21.642**

# Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 29 marca.

## Waluta Koronowa.

**I. Akcye bankowe** za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Bank polski dla rolnictwa, handlu przemysłu 400—24 | 610·— | —·— |
| Bank hipoteczny galic. 400—28 | 750·— | —·— |
| Bank hipot. ziemelny 400—24 | 485·— | —·— |
| Bank powszechny kredytowy 200—10 | 305·— | —·— |
| Bank przemysłowy 400—20 | 610·— | —·— |
| Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30 | 565·— | —·— |

**II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.**

| | | |
|---|---|---|
| Tow. akc. browarów lwowskich 600—60 | 1000·— | —·— |
| Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0 | 600·— | —·— |
| Tow. akc. fabr. kart 200—6 | 400·— | —·— |
| Tow. akc. Gafota 200—0 | 400·— | —·— |
| Tow. akc. Górka 200—14 | 1850·— | —·— |
| Polska nafta 700 | 1400·— | —·— |
| Polskie Tow. handlowe 200·— | 540·— | —·— |
| Tow. akc. Przeworsk 1000—80 | 3400·— | —·— |
| Tow. akc. Rakszawa 200—13 | 500·— | —·— |
| Zakłady elektr. „Siersza" 200—6 | 300·— | —·— |
| Tow. akc. Wang 200—0 | 275·— | —·— |
| Tow. akc. Zieleniewski 200—10 | 1850·— | —·— |
| Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14 | 460·— | —·— |
| Gal. Zakł. górn. Siersza 400—00 | 2150·— | —·— |

**Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)**

| | | |
|---|---|---|
| Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc. | 100·— | 101·— |
| Bank hip. gal. 4 i pół prc. | 103·— | 104·— |
| Bank hip. gal. 4 prc. | 101·— | 102·— |
| Bank hip. ziemel. 4 i pół prc. | 103·— | 104·— |
| Bank kraj. gal. 4 i pół prc. | 104·— | 104·50 |
| Bank kraj. gal. 4 prc. | 101·— | 103·— |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc. | 106·— | 107·— |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. | 101·— | 102·— |
| Bank kred. ziem. 4 i pół prc. | 101·— | 102·— |

**Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)**

| | | |
|---|---|---|
| Komun. Banku kraj. 4 i pół prc. | 103·50 | 104·50 |
| Komun. Banku kraj. 4 prc. | 97·50 | 93·50 |
| Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc. | 97·50 | 98·50 |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc. | 99·— | 100·— |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc. | 99·50 | 100·50 |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc. | 99·50 | 100·50 |
| Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szczytna) | 99·— | 100·— |
| Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc. | 99·— | 100·— |
| Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc. | 99·— | 100·— |
| Poż. m. Lwowa z r. 1893, 1900 1911 4 prc. | 93·— | 94·— |

**Waluty.**

| | | |
|---|---|---|
| Ruble carskie (po 100) | 270·— | 290·— |
| „ „ (po 500) | 270·— | 290·— |
| „ drobne | 240·— | 260·— |
| Ruble Dumskie (po 1000) | 70·— | 60·— |
| „ dumskie (po 250) | 55·— | 65·— |
| Karbowańce (po 1000) | 10·— | 14·— |
| Grzywny (po 500 wyższe) | 17·— | 22·— |
| 100 franków franc. | 1550·— | 1750·— |
| 100 franków szwajc. | 3600·— | 3800·— |
| 1 funt szterlingów | 750·— | 850·— |
| dolar Ameryk. | 195·— | 215·— |
| 1 dolar kanad. | 160·— | 180·— |
| 100 marek niem. | 310·— | 330·— |
| Marki niemieckie po 1000 | 290·— | 310·— |
| 100 lei rumuńskich | 330·— | 350·— |
| Liry włoskie | 1100·— | —·— |

**Dewizy.**

| | | |
|---|---|---|
| Wypłata dewiz Londyn | 750—850 | — |
| „ „ Paryż | 1600—800 | — |
| „ „ Zurych | 3820—4020 | — |
| „ „ Pragę | 295—315 | — |
| „ „ Wiedeń | 95—105 | — |
| „ „ Berlin | 315—335 | — |

**Rata bankowa.**

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

# Drukarnia I. Jaegera Lwów, Sykstuska 33. 18601

**Pługi** motorowe i parowe poleca „Pilot“, Lwów, ulica Batorego 4. 20739

**Pług** motorowy „Praga“, nowy, sprzedam i browningstrzelbę. Lwów, Kassala, Na Skałce 1, I. 21624

## ZGUBIONO — ZNALEZIONO

**gub łem** dokument wojskowy. Proszę znalazcę o zwrot u portyera Politechniki dla M. Adamskiego. Zaznaczam że takowy unieważnia się. 21672

## ROZMAITE

**Piekarnię** poszukuję we Lwowie lub w większem mieście w Polsce. Zgłoszenia do Admin. „Gaz. Por.“ pod W. M. Domkarz. 21572

**Położna Petulska** przyjmie panie na czas słabości pod dyskrecyą i poleca się jako zdolna i praktyczna akuszerka, ulica Gródecka l. 26, I. piętro, ganek na lewo. 21396

**„Kalos“**, Kopernika 12, Pracownia bielizny i wypraw ślubnych. 21532

**Dr. M. WIKTOR przy pl. Maryackim 7, u zbiegu ul. Kopernika**, ordynuje w chorobach **zębów, jamy ustnej, gardła i nosa.** Wyjmowanie zębów bez bolu. Pracownia sztucznych zębów w kauczuku, złocie i platynie. — **Otwarty od 10—6 bez przerwy.** 21164

**Żurnale** wiosenne w wielkim wyborze. Biuro dzienników i ogłoszeń H. Buchstaba, Lwów, Legionów 21. 21658

**Przystąpię** z wkładem 50 do 100.000 kor. do przedsiębiorstwa handlowego młodej, sympatycznej właścicielki. Cel matrymonialny. Do Adm. pod „Niehanolowiec 30“, za okazaniem 10-koronówki 965734. 21618

**Pożądany** inteligentny, elegancki pan do towarzystwa. Zgłoszenia post. rest. „M.“. Lwów, gł. poczta. 21595

**Pracownia Sokołowskiej**, Akademicka 12, przyjmuje suknie, płaszcze, kostyumy i dziecięce, przerabia, sprzeda suknie i bluzki jedwabne, płaszczyki dziecięce. 21681

**Polak** zamieszkały w Wiedniu załatwi sumiennie sprawy handlowe w Austryi i innych krajach zagranicznych. Wynagrodzenie tylko w razie pomyślnego rezultatu. „Polonia“, Wien II., Praterstrasse 60/18a. 21671

## Sprzedaż drzewa opałowego

z dostawą „ARBOR“, spół. z ogr. por. Biuro zamówień Słowackiego 4, I. p. 21244

## Gumy rowerowe

kupuje MALWINA ROSENMANN, ul. Jagiellońska 17. 21560

**Kupuje** używane rowery, wyżej oraz płaszcze, także naprawia takowe J. ROSENMANN, Akademicka 26. 2132

## Rutynowanego koncypienta

poszukuje dr. Thürhaus w Samborze. posada do objęcia natychmiast. 21554

## ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

**Dra Wł. Helfera i Józ. Rappaporta**

ul. Kopernika 3. 21630

## KOLPORTERÓW

**do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.**

Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej, Sokoła 4.

Zawiadamiem P. T. Publiczność, iż otworzyłem z dniem dzisiejszym hurtowny i detaliczny

## Magazyn Bluzek Damskich

od najzwyklejszych do najelegantszych.

Wyroby krajowe, zagraniczne, jakoteż oryginalne modele francuskie. — Ceny zadziwiająco nizkie. Zapewniając kulantną usługę, proszę o łaskawe poparcie

**Adolf KOBER** Magazyn Mód damskich Lwów, Sienkiewicza 2. róg pl. Maryackiego, vis a vis hotelu Georgea. 21491

## PÓKI ZAPAS STARCZY

Nasiona prawdziwych buraków egipskich, Mamuthów, Eckendorfskich w największych ilościach poleca po najtańszych cenach firma kwiatowa

**A. Krzyżowski i I. Franczak, Zimorowicza 1.** 20862

## Wypożyczalnia książek „VITA“

**Pasaż Hausmana 8, I. p.**

poleca się bogatym wyborem dzieł beletrystycznych i naukowych w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. 20976

**Przystępne warunki abonamentu.**

## Rowery, maszyny do szycia, gramofony, płyty,

oraz wszelkie przybory do tychże, poleca

**MALWINA ROSENMANN**

**Lwów, Jagiellońska 17.** 21077

## Akuszerka z Warszawy

przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecyą ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Luttkowska. 20298

**Zakład elektryczny we Lwowie** przy ul. Sapiehy 47, przystanek tramwaju Politechnika oraz przy ul. Akademickiej 15 obok Izby handlowo-przemysłowej wykonuje wszelkie i stałacye światła elektrycznego, przenoszenia siły, oraz uskutecznia wszelkie naprawy w ten zakres wchodzące. Naprawia i przerabia dzwonki na reduktory oraz na baterye. Specyalny dział dla naprawy „Primusów“ oraz możność nabycia nowych palników. **Stałe pogotowie dla naprawek.** 21676

Z poważaniem R. Bździe icz i Z. Wałukiewicz.

## „FORTUNA“

Koncesyonowana Agencya pośrednictwa kupna i sprzedaży kamienic i majątków ziemskich **FRANCISZKA MUSZAKA Lwów, Friedrichów 8**, poleca do kupna kilka rentownych kamienic, will i majątków ziemskich w całej Małopolsce. Przeprowadza wszelkie transakcye w zakres pośrednictwa wchodzące z wszelką dokładnością i jak najrychlej. — Niemniej przyjmuje w komis wszystkie wyżej wspomniane domy i majątki. 21083

## 500-markowe akcye Polskiego Przemysłu Korkowego

**są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.**

Zaliczki po 175 marek na każdą akcyę przyjmują pierwszorzędne banki. Jestto pierwsza w Państwie Polskiem wielka fabryka korków, linoleum i izolacyi korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olbrzymi zbyt jest zapewniony. Cło ochronne wyklucza konkurencyę zagraniczną. Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcyi niewątpliwe.

Prospekty i deklaracye wysyła bezpłatnie

**SPÓŁKA AKC. POLSKIEGO PRZEMYSŁU KORKOWEGO**

Warszawa, ul. Żórawia 1. 21012

## Biżuteryę w złocie i srebrze

pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, medaliony i srebro stołowe w wielkim wyborze poleca

**MAGAZYN JUBILERSKI**

## J. BADOWSKI

(założony w r. 1854).

**LWÓW, ul. Batorego, wejście od ul. Bourlarda 2, I. p.**

**Za złoto, srebro i drogie kamienie płaci się wysokie ceny.** 21647

## NASIONA do SIEWU!

**wyborowej jakości: rajgras angielski, niemiecki, lucerna chmielowa, wyka peluszka, bobik, bób, łubin, buraki pastewne, esparceta, nasiona warzyw i kwiatów dostarcza** 21639

**K. Buszczyński i St. Burtan**

Sp. z ogr. odp. **KRAKÓW, Basztowa 17.** Adres tel. Buszczyński-Kraków.

## KONKURS.

Intendantura O. Gen. Lwów rozpisuje niniejszem

## konkurs na dostawę większej ilości mydła.

Oferty wraz z próbką należy wnosić pod adresem Intendantury O. Gen. Lwów — Ochronek 4.

Do oferty należy złożyć 5% wadyum, obliczonego z kwoty wartości zaoferowanej ilości mydła, w Kasie Wojskowej O. Gen. Lwów, Ochronek 4.

Oferty wraz z potwierdzeniem, że wadyum zostało złożone należy składać w protokole podawczym Intendantury.

21646 **Intendantura O. Gen. Lwów Nr. 11967/X.**

## Dla Konfekcyi i interesów z dywanami!!

# CHODNIKI

**ŚLICZNE I NIE DO ZNISZCZENIA, DO ODDANIA.**

**TYLKO HURTOWNIE I AGENCI WYKLUCZENI.**

**ZGŁOSZENIA NALEŻY PODAĆ POD: „UNION“ TOW. AKC. DLA PRZEMYSŁU JUTOWEGO W BIELSKU, ŚLĄSK CIESZ.**

21485

**Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła 4. Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.**

**Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.**
**Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.**